GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 171 (10043)

Poznań, czwartek 29 lipca 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Premier Węgier przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza przybędzie wkrótce do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — Gyoergy Lazar. (PAP)

Dotrzymali słowa

Sukces budowniczych kopalni w Bogdance

Zaczęło się w maju, kiedy to budowniczowie kopalni pilotująco-wydobywczej w Bogdance na terenie Lubelskiego Zagłębia Węglowego — ekipy Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Mysłowic, podjęły zobowiązanie wykonania w ciągu kwartału 320 metrów bieżących szybu. Wczoraj nadsztygar inż. Zbigniew Stangret, wyjeżdżając razem z brygadą z szybu, złożył meldunek stwierdzający, że podjęte zobowiązanie zrealizowane zostało w okresie 2,5 miesiąca. Jest to dużym osiągnięciem; szyb pierwszy ma już 370 m. głębokości i wszystko wskazuje na to, że pod koniec bm. lub na początku sierpnia osiągnie 400 metrów. (PAP)

Obywatelska dojrzałość obowiązuje na każdym kroku

P. Jaroszewicz przyjął delegację robotników Radomia

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj delegację pracowników największych radomskich zakładów przemysłowych.

Udział w spotkaniu wzięli również: I sekretarz KW PZPR — Janusz Prokopiak, wojewoda radomski — Roman Maćkowski i I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu — Tadeusz Wesołowski.

Spotkanie miało charakter szczerej, otwartej i bezpośredniej rozmowy. Punktem wyjścia były w niej okoliczności, w jakich 25 czerwca br. doszło w Radomiu do ulicznych incydentów oraz zakłócenia przez elementy pasożytnicze i chuligańskie porządku publicznego w mieście. Są to — mówiono — bolesne dla wszystkich radomian doświadczenia. Klasa robotnicza, społeczeństwo miasta, wszyscy ludzie pracy starają się z nich wyciągać wnioski, po to by już nigdy w przyszłości wydarzenia takie nie powtórzyły się, by miasto o chlubnych tradycjach robotniczych mogło spokojnie pracować i rozwijać się. Wszyscy zabierający głos robotnicy akcentowali, że przytłaczającą większość społeczeństwa Radomia stanowią ludzie uczciwi i solidni, popierający politykę partii i rządu, którym głęboko na sercu leżą sprawy rozwoju kraju i pomyślność miasta, w którym żyją i pracują.

Mówiono na spotkaniu o stratach moralnych i materialnych spowodowanych w Radomiu wydarzeniami z końca czerwca. Jesteśmy w stanie — podkreślano przy tym — odrobić straty. Tej po wielekroć wyrażanej na spotkaniu ambicji towarzyszyły nie deklaracje lecz oparte na konkretach zapewnienie, iż w Radomiu widoczny jest wzrost aktywności, zaangażowania i inicjatywy załóg robotniczych wszystkich zakładów pracy. Robotnicy pomyślnie realizują i przekraczają planowe zadania, podejmują nowe zobowiązania, dobrze służące krajowi.

Jednym z istotnych wątków rozmowy były zagadnienia ludzkich postaw. Akcentowano przy tym znaczenie takiej codziennej działalności politycznej i ideowo-wychowawczej, która od najmłodszych lat wpaja szacunek dla ludzkiego, rzetelnego wysiłku, szacunek do mienia społecznego, kształtuje postawy świadome nie tylko praw, ale i obywatelskich powinności.

Wypowiedzi robotnic i robotników nawiązywały często do szerokich możliwości dalszego rozwoju Radomia — miasta i województwa, które choć młode ma już na koncie liczne sukcesy. Jedyną na dzisiaj i najlepszą — podkreślano — drogą udokumentowania tego, iż ludzie pracy Radomia będą wiernie służyć partii i narodowi jest teraz i będzie w przyszłości wydajna, rytmiczna, rzetelna praca i obywatelska dojrzałość na każdym odcinku. Uczestnicy spotkania prosili premiera Piotra Jaroszewicza, by zapewnienia te przekazał I sekretarzowi KC PZPR — Edwardowi Gierkowi.

Do wypowiedzi radomskich robotników nawiązał w swym wystąpieniu Piotr Jaroszewicz, który zaakcentował, że na drodze, która wiedzie nasz kraj ku postępowi i pomyślności nic i nikt nie może nam przeszkodzić. Sięgając jednak do doświadczeń — zarówno tych dobrych jak i złych — należy — powiedział premier — wyciągać prawidłowe wnioski i nauki na przyszłość. Chodzi bowiem o to, aby nadal było szybkie tempo realizacji zadań związanych z wszechstronnym, społecznym i gospodarczym rozwojem Polski Ludowej.

Zwracając się do uczestników spotkania P. Jaroszewicz omówił następnie różne aspekty pracy ideowo-wychowawczej, której celem zasadniczym jest — jak stwierdził — tworzenie atmosfery sprzyjającej wzrostowi aktywności zawodowej i społecznej wszystkich ludzi pracy. Społeczeństwo Radomia, a szczególnie załogi zakładów pracy powinny zwiększyć swój wpływ na całokształt spraw i sytuację w swym mieście. Należy przy tym stale i konsekwentnie troszczyć się o to, aby do głosu nie dochodziły elementy zakłócające codzienne życie Radomia. Liczymy — podkreślił premier — że świadomi niedawnych bolesnych doświadczeń potraficie wyciągać prawidłowe wnioski. Osiągnąć to można przez przezwyciężanie w pracy polityczno-wychowawczej na każdym odcinku realizacji zadań postawionych przez VII Zjazd PZPR.

Dalszą część wystąpienia Piotr Jaroszewicz poświęcił scharakteryzowaniu aktualnej sytuacji gospodarczej w kraju, koncentrując się na kompleksie spraw związanych z tegorocznymi zadaniami gospodarczymi. Na tym tle prezes Rady Ministrów omówił problemy równowagi ekonomicznej, sprawy związane z potrzebą wysokowydajnej, oszczędnej i nowoczesnej pracy.

Kończąc swe wystąpienie Piotr Jaroszewicz wyraził przekonanie, iż ludzie pracy Radomia będą wnosić coraz większy wkład w dotychczasowe dzieło rozwoju Polski Ludowej.

PAP

Najsilniejsze na świecie od 1964 roku?

Dwukrotne trzęsienie ziemi w Chinach

6 mln osób na ulicach Pekinu

Wczoraj nad ranem (czasu miejscowego) w północno-wschodnich Chinach nastąpiło silne trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się w pobliżu miasta portowego Tiencin.

Władze chińskie nie podały żadnych informacji na temat szkód spowodowanych przez wstrząsy. Natomiast amerykański ośrodek geologiczny w Golden (Kolorado) określił siłę wstrząsów na 8,2 stopnia w skali Richtera. Według ośrodka, było to najsilniejsze trzęsienie ziemi na świecie od roku 1964.

Jak informuje pekiński korespondent PAP, około 3,40 nad ranem mieszkańców Pekinu, oddalonego o 160 km od Tiencin, obudziły mocne wstrząsy podziemne, które trwały przez kilka minut. Wyraźnie odczuwano kołysanie ścian budynków. Przerażona ludność wybiegła na ulice.

Korespondenci agencji zachodnich donoszą o stratach materialnych. W starej części Pekinu legło w gruzach wiele budynków, a w nowoczesnej dzielnicy, gdzie mieszkają cudzoziemcy popękały ściany domów. Na ulicach widzi no karetki pogotowia, z czego wnioskuje się, iż są ofiary w ludziach.

Reuter pisze, że Pekin przypomina wielki obóz uchodźców. 6 mln ludzi przebywa na ulicach, pod gołym niebem. Władze miasta, obawiając się dalszych wstrząsów, zabroniły mieszkańcom powrotu do domów.

Między Pekinem a resztą kraju została przerwana komunikacja kolejowa oraz połączenia telefoniczne.

Władze Pekinu uważają, że nie bezpieczeństwo trzęsienia ziemi nadal grozi miastu. Stąd też służba medyczna i straż pożarna znajdują się w pełnym pogotowiu. Co pewien czas — występują lekkie wstrząsy. Sytuację oczekiwania pogarszają obfite deszcze.

Liczne rodziny z dziećmi, a nawet chorymi, w dalszym ciągu bivakują na placach, skwerach i ulicach. Wyrosło drugie miasto namiotowych z płaszczy przeciwdeszczowych, parasoli oraz płacht ze sztucznego tworzywa. Cudzoziemcom mieszkającym w nowoczesnych blokach powyżej piątego piętra władze zale

Dokończenie na str. 2

Polscy piłkarze w finale

Dobry start kajakarzy

Wczoraj w Montrealu walkę o olimpijskie medale rozpoczęli kajakarze. Reprezentanci Polski dobrze spisali się w wyścigach eliminacyjnych i prawie wszyscy awansowali do finału. Poniżej podajemy rezultaty środowych konkurencji olimpijskich, które otrzymaliśmy do chwili zamknięcia numeru. Natomiast na stronie 4 publikujemy wyniki jakie nadeszły z Montrealu w nocy z wtorku na środę (czasu polskiego), między innymi rezultaty piłkarskich spotkań półfinałowych.

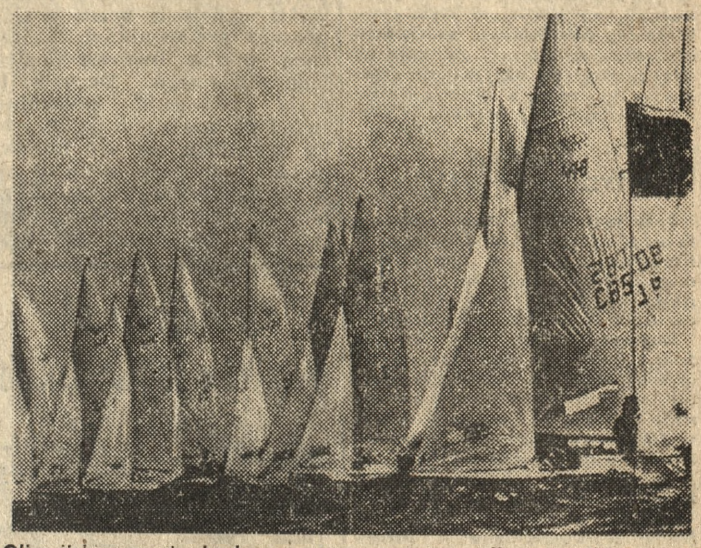

Olimpijskie regaty żeglarzy rozgrywane są w Kingston. Na zdjęciu: start do regat w klasie 470.

Fot. — CAF

KAJAKARSTWO

W 11 dniu Igrzysk rozpoczęły się regaty kajakowe.

Składają się one z 11 konkurencji, a do 10 zgłoszono reprezentantów Polski. W ostatniej chwili zrezygnowano ze startu Jerzego Opary w kanadyjkach — jedynkach na dystansie 1000 m, aby skoncentrował się wyłącznie na dwójkach, w których płynąc razem z Andrzejem Gronowiczem ma większe szanse.

Łącznie do regat zgłoszono 224 zawodników i 53 zawodniczki z 25 państw.

Pomyślnie dla nas wypadła inauguracja regat. O godz. 10.00 czasu miejscowego, w pełni blasku słońca wystartowały kajaki jedynki na dystansie 500 m. Na torze siódmym popłynął reprezentant Polski Grzegorz Śledziewski.

Polak od razu objął prowadzenie, którego nie oddał do mety. Płynąc na ostatnim torze przez cały czas kontrolował sytuację. Wygrał zdecydowanie i bardzo swobodnie, zapewniając sobie miejsce w półfinale.

Znakomicie spisała się również Ewa Kamińska w jedynkach na dystansie 500 m. Polka wystartowała na torze pierwszym, w silnej grupie eliminacyjnej. Nasza reprezentantka ruszyła bardzo energicznie. Na połowie dystansu była zdecydowanie na przodzie razem z reprezentantką NRD Karolą Zirzow. Pod koniec dystansu Kamińska zademonstrowała wspaniały finisz i pewnie wygrała zdobywając miejsce w półfinale.

WYNIKI

500 m k—1 kobiet

I przedbieg

1. Ewa Kamińska (Polska) — 2.12,38
2. C. Zirzow (NRD) — 2.12,54
3. K. Rajnai (Węgry) — 2.14,90
4. M. Mihoreanu (Rumunia) — 2.15,00

Dokończenie na str. 4

GS z Gniezna krajowym wicemistrzem gospodarności

Kilkakrotnie w ostatnich latach Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Gnieźnie plasowała się wśród najlepszych GS-ów woj. poznańskiego w tradycyjnym współzawodnictwie o miano „Mistrza gospodarności i kultury". Nigdy jednak nie odniosła takiego sukcesu, jak w niedawno podsumowanym konkursie za rok ubiegły. Pewnie zwyciężyła w rywalizacji wojewódzkiej, a wśród blisko 2 400 spółdzielni działających w Polsce, przyznano jej tytuł krajowej wicemistrzyni gospodarności i kultury. Ustąpiła tylko GS z Białej Prudnickiej (woj. opolskie).

Na sukces gnieźnieńskiej spółdzielni złożyły się jej osiągnięcia w różnych dziedzinach, dotyczące przede wszystkim ubiegłego roku, ale jednocześnie będące procentującym rezultatem dobrej roboty w poprzednich latach. Przekroczyła ona wszystkie zeszłoroczne wskaźniki ekonomiczne. Rozbudowano również bazę GS, która jest teraz swoistym centrum handlowo-usługowym. Świadczy się też w gminie coraz więcej usług typowo rolniczych, a szczególnym powodzeniem cieszy się bezpośredni odbiór żywca i zboża z chłopskich zagród. Uwzględniano nadto w konkursie sprawy bhp i socjalno-bytowe załogi.

W nagrodę za II miejsce w kraju, spółdzielnia otrzymała od Zarządu Głównego Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska", Prezydium ZG ZZ Pracowników Handlu i Spółdzielczości oraz ZG ZSMP, pod egidą których współzawodnictwo jest prowadzone, 1,5 mln zł na inwestycje i 108 000 zł do podziału wśród pracowników. (bop)

Katastrofa samolotu czechosłowackiego

Agencja CTK informuje, że wczoraj w pobliżu Bratysławy nastąpiła katastrofa samolotu Czechosłowackich Linii Lotniczych „CSA". Na pokładzie samolotu, poza załogą, znajdowało się 70 pasażerów. Na miejscu katastrofy natychmiast rozpoczęła się akcja ratownicza. Przybyła komisja specjalistów dla zbadania przyczyn katastrofy. (PAP)

krótko

Umowa lotnicza PRL — Indie

Oficjalne delegacje Polski i Indii parafowały w Delhi układ w sprawie komunikacji lotniczej między obu krajami. Układ został podpisany przez przedstawicieli obu rządów. Uzgodniono, że 2 razy w tygodniu samoloty „Lot" latać będą do Kalkuty oraz do Bombaju lub Delhi. Samoloty „Air Indii" zapewnią łączność 2 razy w tygodniu z Warszawą lub Gdańskiem.

Rokowania SALT

W Genewie odbyło się wczoraj kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

Przywódcy Rumunii w Bułgarii

Sekretarz generalny RPK prezydent Rumunii N. Ceausescu spotkał się w Warnie z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB T. Ziwkowem. Przywódcy obu krajów omówili dwustronne stosunki oraz wyrazili zadowolenie z ich pozytywnego rozwoju w duchu przyjaźni i braterskiej współpracy. W Bułgarii przebywał również premier rządu rumuńskiego M. Manescu.

Wypowiedź R. Chandry

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, R. Chandra stwierdził na konferencji prasowej w Budapeszcie zorganizowanej w związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą podpisania Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, iż duch Helsinek żyje i stanowi rękojmię, że odprężenie międzynarodowe będzie się nadal pogłębiało. R. Chandra podkreślił jednak, że silne są na świecie siły, które dążą do powstrzymania procesu odprężenia, do przywrócenia atmosfery napięcia; dlatego też trzeba w dalszym ciągu walczyć usilnie o pokój, o wprowadzenie w życie ducha konferencji helsińskiej.

Uwolnienie działacza KPH

Decyzją trybunału madryckiego tymczasowo wypuszczono na wolność członka Komitetu Wykonawczego KC Komunistycznej Partii Hiszpanii — F. Romero Marina. Marin został aresztowany w kwietniu 1974 r. pod zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji politycznej.

Podziemna próba jądrowa

We wtorek na poligonie Yucca Flat w stanie Nevada (90 mil na północny zachód od Las Vegas) przeprowadzono 11 w tym roku w USA podziemną próbę jądrową. Siła ładunku była rzędu 20—150 kiloton.

Wojska francuskie w RFN

Francuskie ministerstwo obrony poinformowało że Francja wycofa z RFN trzy stacjonujące tam pułki artylerii, liczące 3000 żołnierzy. W Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie stacjonuje około 70 000 żołnierzy francuskich.

Skutki powodzi w Jugosławii

Nienotowane od dziesiątków lat opady deszczu w Bośni i Hercegowinie wyrządziły wielkie szkody materialne. Od soboty trwa akcja ratunkowa, w której biorą udział, żołnierze jugosłowiańskiej Armii Ludowej, ochotnicze brygady młodzieżowe oraz ekipy z innych republik. Nadal wiele miast i wsi znajduje się pod wodą. Tysiące ludzi jest bez dachu nad głową. Dostarcza się namioty, dowozi wodę do picia, żywność, dezynfekuje masowych szczepień ochronnych. Sytuację pogarsza fakt, że na terenach dotkniętych olbrzymią powodzią ponownie spadł deszcz. Rzeki znów wezbrały.

Śmierć 6 osób w Szkocji

W górach Szkocji rozbił się we wtorek mały samolot pasażerski, odbywający lot na liniach krajowych. 6 osób poniosło śmierć. Szczątki dwusilnikowego samolotu typu „Piper Aztec" odnalazły załogi helikopterów wojskowych w pobliżu Moffat, około 8 km na południowy wschód od Glasgow.

Ofiary zatrucia pokarmowego

4-letnia dziewczynka zmarła wczoraj jest już drugą ofiarą śmiertelnego masowego zatrucia pokarmowego, któremu uległo 460 osób na Filipinach. Władze zarządziły przeprowadzenie badań chleba z lokalnej piekarni, który prawdopodobnie jest przyczyną zatrucia. 300 osobom po udzieleniu pomocy lekarskiej zezwolono na opuszczenie szpitala.

krótko

KRONIKA DNIA

M/T „ADMIRAŁ ARCISZEWSKI" SPŁYNĄŁ NA WODĘ

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zwodowano wczoraj statek szkolno - rybacki dla Zespołu Szkół Rybołówstwa Morskiego w Kołobrzegu. Jednostka otrzymała imię „Admirał Arciszewski" na cześć XVII-wiecznego podróżnika i dowódcy wojskowego. Statek jest trawlerem-przetwórnią wyposażonym dodatkowo w szereg pomieszczeń i urządzeń służących dydaktyce. Zostanie on przekazany do eksploatacji jeszcze w tym roku, w 10-lecie istnienia kołobrzeskiej uczelni. (PAP)

NAGRODY TYGODNIKA „FILM"

Jury tygodnika „Film" przyznało nagrody za filmy fabularne i krótkometrażowe w 1975 r. według nowych, zmienionych zasad, które wyróżniają tematykę współczesną i twórczość debiutancką.

Nagrodę za najlepszy kinowy film fabularny o tematyce współczesnej otrzymał reżyser Krzysztof Zanussi za „Bilans kwartalny". Nagrodę za najlepszy debiut w filmie fabularnym przyznano Krzysztofowi Kieślowskiemu za jego pierwszy pełnometrażowy film telewizyjny „Personel".

Nagrodę za najlepsze debiuty w filmie krótkometrażowym otrzymali ex aequo Julian Pakuła za „Obrazki na żywej skórze" i Piotr Szulkin za „Dziewce z ciortem".

Kreacja Marka Kondrata w filmie „Zaklęte rewizy" Janusza Majewskiego została wyróżniona nagrodą za najlepszy debiut w dużej roli. (PAP)

PÓŁMETEK FESTIWALU ORGANOWEGO W KOSZALINIE

Wczoraj minął półmetek X Międzynarodowego Festiwalu Organowego w Koszalinie. W koncercie wystąpił Heinz Bernhard Orliński z RFN.

Od dnia inauguracji festiwalu w czerwcu br. odbyło się siedem koncertów z udziałem znanych wirtuozów gry na organach. (PAP)

Pomoc zakładów pracy dla budownictwa jednorodzinnego

W Monitorze Polskim nr 31 opublikowana została uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego w latach 1976—80.

Spośród unormowań szczegółowych na uwagę zasługują przepisy rozszerzające możliwości udzielania przez zakład pomocy pracownikom, którzy chcą podjąć budowę domku jednorodzinnego. Decyzje te mają znaczenie podwójne, świadczą bowiem o wadze, jaką przykłada się do budownictwa jednorodzinnego w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, z drugiej zaś strony traktują działalność zakładów pracy na tym polu jako ważny czynnik stabilizacji załóg.

Dotychczas udział zakładów pracy w rozwijaniu budownictwa jednorodzinnego ograniczał się niejednokrotnie do pomocy finansowej świadczonej pracownikom z zakładowych funduszów mieszkaniowych. Niektóre zakłady stosowały również inne formy pomocy, podejmując np. budowę domów jednorodzinnych w czynach społecznych. Jednak przeszkodą w szerszym rozwijaniu tego rodzaju inicjatyw był brak odpowiednich przepisów. Obecnie ta przeszkoda została usunięta. W myśl uchwały, zakłady mogą świadczyć pracownikom również pomoc rzeczową.

Powinna ona obejmować w szczególności bezpłatną obsługę inwestorską — w zakresie dokumentacji — zakładowych służb inwestycyjnych. Uchwała wskazuje możliwość świadczenia tanich, bo po kosztach własnych, usług zakładowych grup budowlano-montażowych. Zakłady mogą też odsprzedawać pracownikom po koszcie własnym zbędne materiały budowlane oraz udostępniać im sprzęt budowlano-montażowy i transportowy wraz z obsługą.

Otwarte pole działania mają też zakłady pracy w rozwijaniu czynów społecznych załóg dla przygotowania terenów uzbrojonych pod budownictwo jednorodzinne. Również społeczne komitety budowy domów jednorodzinnych, w których skład wchodzą przedstawiciele zakładów pracy, mają znaczne możliwości rozwijania na tym polu inicjatyw załóg i całej ludności oraz udzielania pomocy m. in. w przygotowaniu inwestycyjnym tego budownictwa, w wykorzystaniu lokalnych rezerw materiałów i sprzętu oraz w organizacji wykonawstwa.

Nadal oczywiście aktualna jest pomoc z zakładowych funduszów mieszkaniowych. Wg. szacunkowych danych, pożyczki z tych funduszów, przeznaczone m. in. na budowę domów jednorodzinnych, osiągnęły w ubiegłym roku kwotę 5,9 mld zł, tj. o 1,1 mld zł więcej niż w roku poprzednim. Około 500 mln zł — to pożyczki umorzone w ubiegłym roku. Warto podkreślić, że środki tej „pracowniczej kasy mieszkaniowej", od z górą dwóch lat już powszechnej, z każdym rokiem wzrastają, co pozwala lepiej zaspokajać potrzeby pracowników starających się o poprawę warunków mieszkaniowych. (PAP)

Urządzenia od hutników szczecińskich

W Hucie „Szczecin" zakończono budowę kolejnej partii urządzeń dla Huty „Katowice" — 10 wozów do podnoszenia pokryw pieców wgłębnych. Każdy z nich o wadze 40 ton wyposażony jest w cały zespół urządzeń takich jak zespoły napędowe i mechaniczne, silniki elektryczne, przekładnie itp. Ogółem Huta „Szczecin" dostarczy na plac budowy dla Huty „Katowice" 40 takich wozów.

W br. szczecińscy hutnicy wyprodukują i przekażą Hucie „Katowice" także ponad 2 000 ton konstrukcji, tj. o ponad 600 ton więcej niż w roku ubiegłym. (PAP)

Rosną szanse G. Forda

Chybiony strzał R. Reagana

Poniedziałkowe zaskakujące posunięcie Ronalda Reagana, polegające na wytypowaniu liberalnego senatora Richarda Schweikera na swego partnera w walce o prezydenturę w listopadowych wyborach, wywołało sporo rozczarowania wśród jego dotychczasowych zwolenników. Przez ten krok, znany z konserwatywnych poglądów Reagan, chciał sobie zapewnić poparcie „niezobowiązanych" delegatów na konwencję republikanów w Kansas City.

Jak wiadomo, decydujące znaczenie dla zwycięstwa któregoś z dwóch kandydatów na konwencji będzie miało stanowisko, jakie zajmie około 100 delegatów nie związanych ani z Fordem, ani z Reaganem.

Były gubernator Teksasu i były minister finansów John Connally, który podczas wyborów wstępnych zajmował neutralne stanowisko, ale był uważany za jednego z najbardziej wpływowych zwolenników Reagana, we wtorek zdecydowanie poparł Forda. Z obozu Reagana wycofał się też gubernator stanu New Hampshire — Meldrim Thompson. Decyzją Reagana rozczarowany jest również przywódca republikanów w stanie Missisipi — Clark Reed, który ma możność wywarcia wpływu na 30 niezobowiązanych delegatów z tego stanu, aby opowiedzieli się za Fordem. (PAP)

Mówią liczby

Jak przemysł zaspokaja potrzeby ludności

Jak wynika z ostatnich obliczeń NBP, zapasy towarów rynkowych w uspołecznionym handlu zwiększyły się w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. (od stycznia) o ponad 9 procent i sięgają wartości przeszło 205 mld zł. W podobnym okresie ubiegłego roku zapasy wzrosły o 7,7 procent, a przed dwoma laty — o 8,3 procent. Problem polega jednak nie tylko na bezwzględnej wielkości (czy wartości) magazynowanych artykułów, ale w równym stopniu na tym, co się składa na te rezerwy towarowe, jakie wyroby gromadzą się w hurtowniach, a jakich brakuje.

Można powiedzieć, że stan w tej dziedzinie jest w dużej mierze odbiciem sytuacji rynkowej, a przede wszystkim luk asortymentowych w poszczególnych rodzajach wyrobów. I tak — znaczne są zapasy w magazynach ZURT-u, podczas gdy wiadomo, że istnieje niezaspokojony popyt np. na turystyczne radioodbiorniki z UKF, na odbiorniki samochodowe itp. Gromadzą się zatem te artykuły, których i tak nie brakuje w sklepach i trudno się spodziewać, aby szybko znalazły klientów. Duże są zapasy różnych towarów w zjednoczeniu domów handlowych „Centrum", chociaż i tutaj każda względnie atrakcyjna partia artykułów jest natychmiast sprzedawana.

Niewątpliwie pewna część produkcji, która nie trafiła w upodobania odbiorców, może być tłumaczona niepełną znajomością popytu, czy też samowolnie dokonywanymi przez wytwórców zmianami asortymentu. Większość jednak towarów musi spełniać warunki i wymagania klientów — tak pod względem rodzaju i wzorów, jak i jakości wykonania. W przeciwnym przypadku następuje marnotrawstwo surowca i robocizny, obniżenie wartości nagromadzonych w magazynach artykułów.

A trzeba przecież stale mieć na uwadze, że siła nabywcza społeczeństwa wciąż rośnie, nacisk na rynek zwiększa się, żądania klientów są coraz wyższe. Wystarczy przytoczyć, że wydatki ludności na zakup towarów wzrosły w I półroczu br. — w porównaniu z tym samym okresem ubr. — o 16,2 procent (przed rokiem — o 13,1 procent). Wartość dostaw wyrobów rynkowych wprawdzie zwiększyła się w pierwszych 6 miesiącach br. w podobnej skali (o prawie 16 procent), ale nie zawsze w zgodzie ze strukturą zapotrzebowania.

To prawda, że szczególnie szybki wzrost nastąpił w grupie poszukiwanych artykułów trwałego użytku. Dla przykładu — dostawy pralek automatycznych podniesiono w minionym półroczu 3-krotnie, radiowych odbiorników stereofonicznych — 2-krotnie, lodówek — o więcej niż jedną trzecią, telewizorów do odbioru programu kolorowego — o ponad 75 procent. Nadal jednak popyt na wiele z tych wyrobów jest wyższy, niż możliwości jego zaspokojenia.

To samo dotyczy mebli, a także różnych towarów z przemysłu lekkiego. Tych ostatnich skierowano do sklepów o 13,1 procent więcej niż rok temu, ale podaż np. tkanin bawełnianych, ubiorów wełnianych i z materiałów elastycznych, koszul męskich, bielizny bawełnianej i jedwabnej, a nawet skarpet — była niewystarczająca. Jednocześnie szereg artykułów, wytworzonych często z tych samych surowców, zalega półki sklepowe ze względu na nieodpowiednią jakość, ubogi wybór asortymentów itp.

Lepsze więc dostosowanie struktury produkcji do potrzeb i zmieniających się wymagań jest jednym z najpilniejszych zadań najbliższych miesięcy.

PAP

Poznań: 11—14 listopada

Międzynarodowa rewia słynnych big-bandów jazzowych

Z inicjatywą zorganizowania tej atrakcyjnie zapowiadającej się i zarazem pierwszej tego typu imprezy w kraju, wystąpili działacze studenckiego Wielkopolskiego Klubu Jazzowego. Propozycję zaakceptował Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego.

Tak więc Poznań będzie za parę miesięcy (od 11 do 14 listopada) gospodarzem wielkiego, bo z udziałem około 600 wykonawców, międzynarodowego festiwalu jazzowego — I Konkursu Big-Bandów.

Choć od rozpoczęcia jesiennej imprezy dzieli nas jeszcze trochę czasu, przygotowania do niej są daleko zaawansowane. Organizatorzy (oprócz instytucji wymienionych: Polskie Stowarzyszenie Jazzowe i poznański Pałac Kultury) zamykają właśnie listę zgłoszonych i zaproszonych orkiestr krajowych i zagranicznych. Przyjazd zapowiedziały takie słynne big-bandy jak Olega Lundstrema z Leningradu, Kurta Klavehagena z RFN oraz z New Jersey (USA), Pragi, Berlina, Kopenhagi i Studio Jazzowe Polskiego Radia pod dyrekcją Jana Ptaszyna-Wróblewskiego. Ich występy będą miały charakter imprez towarzyszących.

Do współzawodnictwa o palmę pierwszeństwa w części konkursowej przystąpi natomiast 12 zespołów polskich. Każdy z nich przedstawi 40-minutowy program oceniany przez międzynarodowe jury.

Większość festiwalowych koncertów (część z nich transmitować ma TV) odbędzie się w sali „Arena"; pozostałe — w pomieszczeniach Pałacu Kultury i klubach studenckich. Festiwalowi towarzyszyć będą: wystawa grafiki oraz giełda płyt i plakatów. (wig)

Trzęsienie ziemi w Chinach

Dokończenie ze str. 1

cają przeniesienie się do niżej położonych pomieszczeń. Ze względu na bezpieczeństwo studenci Uniwersytetu Pekińskiego i innych uczelni opuścili solidnie zbudowane gmachy i ulokowali się na wolnej przestrzeni.

Trzęsienie ziemi w Pekinie nie spowodowało dotychczas większych szkód. Jednakże ucierpiały niepodpiwniczone stare domki parterowe i jednopiętrowe, tak charakterystyczne dla krajobrazu stolicy ChRL. Niektóre z niewypalanej cegły i gliny doslownie się rozsypały. W mieście nie widać paniki. Otwarte są sklepy żywnościowe, stoiska z warzywami i owocami. Normalnie funkcjonuje komunikacja miejska. Inne zakłady i sklepy są w zasadzie zamknięte.

☆

Amerykański Ośrodek Geologiczny w Golden (Kolorado) oznajmił, że w rejonie miasta Tiencin nastąpił wczoraj wtórny wstrząs sejsmiczny o sile 7.9 stopni w skali Richtera. Nowe trzęsienie ziemi nastąpiło o godz. 11.45 czasu warszawskiego. Jego epicentrum znajdowało się w odległości 160 km na południowy wschód od Pekinu. Zdaniem sejsmologów amerykańskich, poważne szkody przy takiej sile wstrząsów są nieuniknione. (PAP)

Koniec zatargu między Kenią a Ugandą?

Ostatnia doba przyniosła wyraźną poprawę w napiętych stosunkach między Kenią a Ugandą. Prezydent Amin oświadczył we wtorek, że wojska Ugandy nie zamierzają atakować terytorium kenijskiego. Agencje wskazują na dwie przyczyny złagodzenia wojowniczego stanowiska Ugandy. Po pierwsze, Kenia wyciszyła swe ataki propagandowe, a po drugie z braku odpowiednich rezerw paliwa płynnych armia ugandyjska być może nie jest zdolna do prowadzenia działań.

Poprawie stosunków między obu krajami sprzyja również spłacenie długów, jakie Uganda zaciągnęła u Kenii za tranzyt towarów przez jej terytorium. Nie wyklucza się, że w najbliższych dniach zostaną wznowione dostawy benzyny z kenijskiego portu Mombasa do Ugandy.

Agencje zachodnie piszą, iż wczoraj do Nairobi i Kampali ze wstępną misją mediacyjną miał przybyć sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej William Eteki Mboumoua. Ma on przedstawić obu krajom 7-punktowy plan rozwiązania konfliktu przewidujący m. in. wycofanie wojska z terenów przygranicznych. (PAP)

Raport OECD

Trudna walka z inflacją i bezrobociem na Zachodzie

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), zrzeszająca 24 najbardziej uprzemysłowione kraje zachodnie, opublikowała wczoraj kolejny półroczny raport o perspektywach gospodarki. Zachodni świat uprzemysłowiony powoli otrząsa się ze skutków najgłębszej recesji od czasów II wojny światowej, ale zarówno inflacja, jak i bezrobocie co najmniej przez najbliższy rok utrzymają się na bardzo wysokim poziomie — oto główna teza tego raportu.

Według ostrożnych prognoz, wskaźnik inflacji dla wszystkich 24 krajów OECD ma w najbliższym okresie jeszcze wzrosnąć do średnio około 8 procent (obecnie średnią oblicza się na 7 procent). Eksperci OECD liczą się bowiem poważnie z ryzykiem wzrostu cen żywności ze względu na niezbyt pomyślne perspektywy zbiorów w Europie północnej i zachodniej.

Bezrobocie, które pod koniec ubiegłego roku wzrosło do około 5,5 procent dla całego obszaru OECD, początkowo spadło do 5 procent głównie dzięki polepszeniu sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Jednakże w Japonii i Europie Zachodniej liczba bezrobotnych wciąż pozostaje bardzo duża, a obliczenia perspektywiczne wykazują, że w połowie 1977 roku ciągle będzie co najmniej 13 mln bezrobotnych w krajach OECD.

Jeśli chodzi o produkt narodowy brutto, przewiduje się, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy będzie on wzrastać nieco wolniej niż w ostatnim półroczu. Wskaźnik dla pierwszej połowy 1976 r. wynosił 6,5 procent, a w ciągu najbliższych 12 miesięcy nie przekroczy zapewne 5 procent. (PAP)

We Włoszech znowu rząd mniejszościowy?

W Rzymie zebrało się kierownictwo chrześcijańskiej demokracji. Po 4-godzinnych obradach przy drzwiach zamkniętych jednomyślnie upoważniono' desygnowanego na premiera Włoch czołowego działacza chadecji — Giulio Andreottiego do ubiegania się na forum parlamentarnym o poparcie dla mniejszościowego rządu chadeckiego. Równocześnie odrzucono propozycję wysuniętą przez Włoską Partię Komunistyczną, aby chrześcijańscy demokraci formalnie zwrócili się do komunistów o poparcie na forum parlamentarnym, polegające na wstrzymaniu się od głosowania.

Jak wiadomo, komuniści mają 228 mandatów w 630-osobowej Izbie Deputowanych i wstrzymanie się ich od głosowania ma istotne znaczenie dla przetrwania ewentualnego gabinetu Andreottiego. Kierownictwo chadecji wyraziło ubolewanie, że Andreottiemu nie udało się sformować rządu koalicyjnego, w związku z czym jedynym rozwiązaniem pozostał gabinet mniejszościowy. W dniu dzisiejszym Andreotti ma poinformować prezydenta republiki o swych planach utworzenia rządu.

„Mały Lotek"

LOSOWANIE I

2, 4, 13, 15, 22

Końcówka banderoli 188386

LOSOWANIE II

6, 17, 20, 24, 30

Końcówka banderoli 336580

Express — Lotek

10, 22, 23, 29, 41

Telefony donoszą

● Do Komendy Wojewódzkiej MO w Lesznie nadszedł meldunek o tragicznym wypadku w Przyczynie Górnej. Została tam potrącona przez ciężarówkę 4-letnia Anna Z., która odniosła tak ciężkie obrażenia, że zmarła po przewiezieniu do szpitala we Wschowie.

● Na skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Bema w Poznaniu zderzyły się i wykoleiły dwa tramwaje linii „14". Przyczyną wczorajszego wypadku i związanej z nim chwilowej przerwy w komunikacji było wyskoczenie na zwrotnicy z szyn tramwaju jadącego w kierunku Starołęki.

● Nieprzestrzeganie przez Franciszka N. przepisów ruchu drogowego doprowadziło we wtorek na ul. Czerwonej Armii w Poznaniu do zderzenia kierowanego przezeń samochodu z karetką Pogotowia Ratunkowego. Dwie osoby odniosły obrażenia, natomiast pojazdy zostały uszkodzone na 60 000 zł. (b)

Pogoda

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, lokalnie na południu kraju burze. W woj. północno-zach. i północnych wzrost zachmurzenia z opadami przelotnymi i burzami. Temperatura maksymalna od 24 do 29 stopni tylko na Wybrzeżu około 18 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, na północy dość silne w porywach do 20 m/sek.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Wojciech Nentwig.**

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. **Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki** (red. naczelny), **Marian Fiejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski** (zastępcy redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.**
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony: 600-41** łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami **657-18.** Sekretariat redaktora naczelnego **454-09.** Zastępca redaktora naczelnego **657-18.** Sekretarz redakcji **648-85.** Dział informacji **659-39.** Dział sportowy **648-45.** Redakcja nocna **430-73 i 453-31.** **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. **659-16.** Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). **Indeks nr 23528.**
H-18

Polacy w amerykańskim Lublinie

Korespondencja z Chicago

Wioska w pierwszej chwili sprawiła mi zawód. Kiedy poniedziałkowym rankiem wjechałem w jej uliczki, były całkowicie puste. Żadnego ruchu, nawet jednego człowieka czy samochodu. Tobola, mój przewodnik z pobliskiego Thorpu, wyjaśnił mi sprawę natychmiast: — Dzisiaj mamy święto i wszyscy odpoczywają po wczorajszych uroczystościach.

Jechaliśmy wolno ulicami osiedla i kiedy Tobola (przybył do USA przed ponad siedemdziesięciu laty) opowiadał mi o swych sąsiadach w nienagannej, pozbawionej jakichkolwiek żargonowych nalotów polszczyźnie, mineliśmy dwa cmentarze, na których większość nagrobków miała polskie napisy, dwa polskie kościoły i kilka zamkniętych sklepów.

Wioska nazywała się Lublin i leżała w sercu zielonego stanu Wisconsin. Liczyła 146 stałych mieszkańców, z których większość do dzisiaj posługuje się jeszcze językiem polskim. W całej okolicy wszyscy — twierdził Tobola — bez względu na pochodzenie, nazwę wsi wymawiają prawidłowo po polsku — Lublin.

Niektóre domy, ukryte w bujnej zieleni ogrodów, były dokładną kopią budynków wznoszonych od dziesiątków lat w polskich wsiach i miasteczkach, gdzie jeszcze dzisiaj można spotkać proste, dwuizbowe chatki o spadzistych dachach z kominem pośrodku.

Jechaliśmy ulicami, z których pierwsza nosiła nazwę Pulaski, druga Warsaw, inna zaś Durski Avenue — dla upamiętnienia założyciela wsi, Mariana Durskiego, przybyłego za Ocean z Galicji. Kiedy na przełomie wieków budowano kolej do kopalń węgla i rudy, leżących w okręgu Duluth, Durski porzucił swoją szlifiernię diamentów w Chicago i wykupił tu szmat ziemi, która następnie notarialnie podzielił i po pięćdziesiąt dolarów sprzedawał polskim kandydatom na farmerów. W ten sposób w 1904 r. powstała na północnoamerykańskim kontynencie jeszcze jedna polska osada nazwana przez założyciela Lublinem.

Wszystkich tych szczegółów dowiedziałem się od pani Franciszki Kulawiec, mieszkającej samotnie w białym domku na rogu ulicy Church i North. Ze stosu pożółkłych papierów wyjęła fotokopię starego, rejentalnie potwierdzonego planu wsi, którego wykonawca najprawdopodobniej był sam Durski. Osadę, przeciętą ukośnie linią kolejową, podzielono jest na kwadraty działek, na które naniesiono nazwiska nabywców.

81-letnia Franciszka Kulawiec, była przedstawicielką starszego pokolenia amerykańskich Polaków, którzy — podobnie jak liczący 89 lat Joe Tobola — mimo podeszłego wieku szczęśliwie zachowali zadziwiająco pełną sprawność fizyczną i umysłową.

Owdowiała przed kilku laty i odtąd samodzielnie gospodarowała we własnym domku, a kiedy samotność zbytnio jej dokuczała, szła do życzliwych sąsiadów lub — jak za dawnych lat — zaparkowanym na ulicy samochodem pędziła do przyjaciół w pobliskiej wsi lub miasteczku.

Ta ciągle młoda staruszka nie nudziła się nigdy, oddana sprawom osiedla, które znała od dzieciństwa. Mąż jej urodził się w Polsce, a w lubelskim banku był klerkiem, czyli kasjerem. I chociaż pani Franciszka kilkanaście lat przepracowała w radzie powiatowej jako urzędniczka i świetnie władała angielskim, nie zatraciła swego czystego polskiego akcentu, odziedziczonego po rodzicach i zachowała silne umiłowanie wszystkiego, co w Lublinie było polskie i z Polską związane.

Zanim łańcuchowe sklepy i wielkie fabryki zrujnowały w całych USA swych małych, rzemieślniczych konkurentów, Lublin był lokalnym centrum polskiego przemysłu. Hudson Bay Shoe Shop prowadził Bron (Bronisław) Majewski, sklep nasienny Joseph Buudrys, fabrykę sera Mike Teclaw, rzeźnikiem był Makowski, prezydentem banku mer osady Durski. Był tu nawet hotel, do czasu pożaru prowadzony przez Kucharskiego.

Ale to już odległa przeszłość, wyzierająca z domowego archiwum Franciszki Kulawiec i notatek, poczynionych przez nią z pamięci.

ALOJZY MĘCLEWSKI

Pod znakiem „Wielkiej Pieniawy"

Po siły i zdrowie

W Polanicy — podobnie jak w 35 pozostałych polskich uzdrowiskach — spotyka się kuracjuszy z całego kraju, w tym także niemało Wielkopolan, czasami bliższych lub dalszych znajomych. To zapewne wynik tego, że Polanica, licząca siedem tysięcy mieszkańców jednorazowo przyjmuje prawie pięć tysięcy kuracjuszy i wczasowiczów. Ci, którzy przybywają tutaj na leczenie uzdrowiskowe — do sanatoriów czy też w ramach wczasów profilaktycznych — nieraz dziennie spotykają się w parku zdrojowym, w zakładzie przyrodoleczniczym, gdzie korzystają z uzdrawiających zabiegów lub w pijalni „Wielkiej Pieniawy".

Powstanie uzdrowiska Polanica zawdzięcza łagodnemu klimatowi i źródłom mineralnym. Dzięki temu miejscowość ta zalecana jest dla leczenia chorób układów krążenia, albo trawiennego bądź wydzielania dokrewnego czy też po zabiegach kardiologicznych.

Ludzi, którzy potrzebują takiego leczenia jest coraz więcej. Toteż i miejsc sanatoryjnych powinno systematycznie przybywać. W całym kraju postęp, zwłaszcza w zeszłym pięcioleciu jest w tej dziedzinie znaczący. Oto w 1975 roku liczba kuracjuszy była o 40 proc. większa niż w roku 1970, a w roku bieżącym ma być o 12,5 procent większa niż w zeszłym. Jest to — tam, gdzie to możliwe — wynik przedłużania sezonu sanatoryjnego na coraz więcej miesięcy w roku, a ponadto — pewnego postępu w budownictwie nowych sanatoriów. Istotę przedłużania sezonu najlepiej ilustruje porównanie, z którego wynika, że spośród ogółem 82 000 łóżek sanatoryjnych w kraju przez cały rok wykorzystuje się obecnie tylko 48 000. Oczywiście, nigdy nie dojdzie do tego, że wszystkie łóżka będą mogły być dostępne dla kuracjuszy przez cały rok. Choćby dlatego, że przy niektórych przypadłościach pewne miesiące — nawet w tak korzystnie położonych miejscowościach jak Polanica — nie są wskazane do prowadzenia kuracji. W takich przypadkach główną sprawą jest budownictwo nowych sanatoriów: zakładowych i związków zawodowych.

Naczelny lekarz Polanicy-Zdroju i zarazem I zastępca dyrektora d.s. lecznictwa Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich z siedzibą w Polanicy Zdroju — dr Wiesław Malka nie tai swego zadowolenia z faktu, że i tutaj w tej dziedzinie wreszcie zaczyna się coś dziać. — W bieżącym pięcioleciu — mówi — wydaliśmy osiem lokalizacji dla sanatoriów zakładowych i związkowych. Będzie w nich łącznie 1 600 łóżek. Jest pośród tych inwestorów między innymi Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu, wznosi też budynek sanatoryjny Kaliska Fabryka Wyrobów Runowych „Runotex".

Mój rozmówca wyraża pogląd, że w Polanicy przez rozwój budownictwa sanatoryjnego należy lepiej wykorzystać istniejące tutaj warunki klimatyczne, mineralne i kadrowe, umożliwiające leczenie

W polanickim parku zdrojowym, — przed budynkiem pija'ni.
CAF — fot. Okoński

znacznie więcej kuracjuszy niż dotychczas. Temu przedsięwzięciu przyświeca myśl o nowoczesnej organizacji lecznictwa uzdrowiskowego.

— Budować sanatoria stosownie do naszych miejscowych możliwości pozwolimy każdemu, kto ma na to ochotę — mówi. — Uważamy za stosowne zapewnić jednocześnie zainteresowane zakłady pracy i związki zawodowe, że do nich należy rozdział miejsc dla kuracjuszy. Jednak prowadzenie lecznictwa — w imię dobra samych kuracjuszy — powinno należeć do nas, w tym przypadku Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich, jako placówki wyspecjalizowanej i dysponującej ustabilizowanymi i odpowiednimi kadrami.

Dr W. Malka jest rzecznikiem integracji zarządzania lecznictwa sanatoryjnego w poszczególnych uzdrowiskach. — Wespół z naczelnymi lekarzami trzech innych uzdrowisk — Lądka, Szczawnicy i Kołobrzegu — jest współautorem opracowania na ten temat, rozpatrywanego w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Oczywiście, wraz z budową nowych sanatoriów Polanica doczeka się rozwiązania wielu innych problemów. Przewidują to plany rozwojowe uzdrowisk opracowane w ciągu minionego roku przez władze województwa wałbrzyskiego. Wiadomo, że dotychczasowy zakład przyrodoleczniczy nie zaspokoi przyszłych potrzeb. Przewiduje się zatem założenie drugiego.

Kuracjusze, a w równym stopniu pracownicy sanatoriów, odczuwają nieraz dość dotkliwe zbyt małe ciśnienie wody. Mało kto z kuracjuszy wie, że nie wynika to z braku samej wody, lecz spowodowane jest przestarzałą siecią wodociągową. Po kilku latach poszukiwań znaleziono bowiem dla Polanicy bardzo wydajne źródła wody, wybudowano stację jej uzdatniania. Szkopuł jednak w tym, że sieć wodociągowa nie wytrzymuje ciśnienia, pod którym woda ta może i powinna być tłoczona. Ale pod tym względem nastąpią niebawem niezbędne zmiany na lepsze.

Prowadzenie uzdrowiska nie jest rzeczą łatwą, ani prostą. Ludzie przybywają tutaj na leczenie, ale jednocześnie mają sporo wolnego czasu, trzeba więc im zapewnić godziwe jego wypełnienie. A w tej dziedzinie — ilu kuracjuszy, tyle życzeń. Im naprzeciw wychodzi działalność Uzdrowiskowego Domu Kultury Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich, obejmującego swoim działaniem Duszniki, Kudowę i Polanicę. Do dorocznych wielkich imprez przezeń organizowanych należą: w Kudowie festiwale moniuszkowskie, w Dusznikach — festiwale chopinowskie, a w Polanicy — międzynarodowe turnieje szachowe o memoriał A. Rubinsteina (5 sierpnia rozpoczyna się czternasty z kolei) i ogólnopolskie festiwale filmów amatorskich.

Hasłem Uzdrowiskowego Domu Kultury w Polanicy jest: „Nie chcesz nic robić — nie czyń tego u nas". Nie ma więc w tamtejszych sanatoriach tygodnia bez kilku wycieczek po Kotlinie Kłodzkiej, bez odczytu lub prelekcji, bez kilku koncertów orkiestry zdrojowej, nie ma miesiąca bez występów artystów teatru, filharmonii lub estrady. Rocznie na tego typu działalność dyrekcja ZUK przeznacza 1.8 mln zł. Wszystko po to, by kuracjusz nie mógł się nudzić, jako że taki stan ducha wcale nie sprzyja polepszaniu stanu zdrowia. Czy można się zatem dziwić, że marzyłby się i Polanicy, i kuracjuszom także Międzynarodowy Klub Prasy i Książki? Cóż, kiedy Polanica nie ma nań pomieszczenia, a „Ruch" nie kwapi się przekazać dyrekcji uzdrowiska zestawu prasy z całego kraju i zagranicy, skoro nie daje się mu pomieszczenia na prowadzenie kawiarni. Przydałby się jakiś rozsądny kompromis.

Wałbrzyskie obok Nowosądeckiego ma największą w kraju bazę sanatoryjną i wczasową. Ocenia się, że łącznie w obydwu tych województwach znajduje się około 60 proc. bazy sanatoryjnej. W samym tylko Zespole Uzdrowisk Kłodzkich działa 10 ośrodków naukowo-badawczych, w tym poznańskiego Instytutu Balneoklimatycznego. Na 10—11 października do Polanicy zwołano IX Ogólnopolski Zjazd Balneoklimatyczny. Uzdrowisko sposobi się do przyjęcia delegatów na ten zjazd, przygotowując stosowne materiały naukowe, które będą mogły być upowszechnione w imię dobra chorych. Tych, którzy do uzdrowisk przybywają po siły i zdrowie.

TADEUSZ KACZMAREK

Żniwa rodzą pomysły

Z czterech otworów długiej rury, zwanej „żmijką", ciemną kaskadą rzepak spada czterema strumieniami. Nie trzeba go przesypywać łopatą. Jeden z pracowników rozgarnia nasiona na boki, żeby nie zaparowały. Magazynier szybko załatwia dostawcę. Po chwili z kwitem wędruje on do kasy spółdzielczej, aby pobrać należność.

— Z przyjmowaniem ziarna nie zawsze tak sprawnie u nas było — przyznaje prezes GS Czesław Baranek. — Kolejki wozów były nieraz, zanim oddaliśmy do użytku nowy magazyn w ubiegłym roku. Rejon u nas wybitnie towarowy. Z gminy Duszniki, która obejmuje 18 wsi sołeckich, a do tego jeszcze dwa kombinaty spółdzielcze, musimy przyjmować w okresie żniw i później prawie 6000 ton rzepaku i zbóż.

— I to wszystko w tym jednym magazynie?

— Mamy jeszcze dwa mniejsze w Sędzinach i Grzebienisku. W tej ostatniej miejscowości wynajęliśmy od Spółdzielni Kółek Rolniczych wiatę, w której możemy pomieścić 600 ton zbóż — wyjaśnia wiceprezes do spraw obrotu rolnego Tadeusz Norek.

Jest on — razem z prezesem GS i kierownikiem Młyna Gospodarczego, Karolem Mroczkiewiczem — współautorem projektu mechanizacji nowego magazynu zbożowego w Dusznikach (woj. poznańskie).

Po zainstalowaniu kosztów zasypowych, do których można wyładowywać przywiezione lub ziarno rzepaku i zbóż, brakowało ostatniego ogniwa mechanizacji. Stałe taśmociągi nie spełniały zadania: szybko sypały w jednym miejscu wielką pryzmę, którą trzeba było potem rozgarniać łopatami. Zabieralo to dużo czasu kilku robotnikom; musieli pracować w kurzu i hałasie. Unika się tego zupełnie przy obecnym urządzeniu, wykonanym przez ślusarza z Chełminka, Franciszka Orzechowskiego. Dwie linie rozładunkowe, prowadzące od koszy zasypowych, można dowolnie przedłużać, aby równomiernie rozlokować ziarno w magazynie. Jedną z tych linii widziałam podczas pracy. Druga znajdowała się w montażu. Miała być gotowa, zanim napłynie ziarno zbóż spod kombajnów.

Pomyślano też o przyśpieszeniu rozładunku magazynu: w tylnej jego części znajduje się zsyp z dmuchawą, zawieszoną nad wagą wozową. Umotliwia to sprawne odwożenie zboża z wypełnionego magazynu GS do elewatorów państwowych. I znów pomysł bardzo prosty w wykonaniu, realizacja — systemem gospodarczym. Grupa pracowników kończyła właśnie cementowanie podjazdu.

Zainstalowane urządzenie wyładunkowe skraca całą operację przyjmowania przyczepy ziarna do 5 a nawet 3 minut, przedtem trzeba było tracić na to zajęcie prawie godzinę. Ziarno musiało być workowane, co przy obecnym sposobie zbioru zbóż kombajnami jest stratą czasu. Zmechanizowano również — jak na to tylko pozwoliły warunki w starym magazynie — przyjęcie ziarna w punkcie skupu w Sędzinach, gdzie jest zainstalowany taśmociąg czerpakowy.

☆

Oglądając tamtejszą bazę GS (nowe magazyny skupu

żywca, ziemniaków, nawozów sztucznych i pasz, piekarnię w budowie), zetknęłam się z jeszcze jednym przykładem usprawniania obsługi rolników. Nie miało to może bezpośredniego związku z odbywającymi się właśnie w tej gminie żniwami, lecz w dużej mierze przyczyniło się do obfitości — mimo suszy — plonów w roku bieżącym. Jest to eksperyment z wieloskładnikowym nawożeniem gleb (250 kg NPK na hektar użytków rolnych). Sprzedając rocznie powyżej 10 600 ton, (bez wapna nawozowego), trzeba było pomyśleć o racjonalnej organizacji rozsiewu takiej masy.

— Proszę popatrzeć na to urządzenie — moi rozmówcy prowadzą do magazynu nawozowego.

Agregat miesza nawozy. Gotowa mieszanka rozsiewana jest potem 3 rozrzutnikami GS. W ten sposób trafia na pola gospodarzy 20 procent zakupionych przez nich nawozów, uwalniając rolników od pracochłonnego zajęcia. Mieszalnia — jedyna tego rodzaju w Polsce, urządzona w GS Duszniki eksperymentalnie przy pomocy Instytutu Nawozów Sztucznych z Puław — zdaje pomyślny egzamin. Widać to zresztą na polach. Zboża są dorodne. Okopowym też susza zbytnio nie zaszkodziła. Ziemia jest tam bowiem obficie nawożona, a to przynosi dobre wyniki. Oto tamtejszy wzorowy rolnik Jan Majka, dzięki obfitemu nawożeniu organicznemu i mineralnemu, potrafi corocznie uzyskiwać rekordowe plony, co pozwala mu w 12-hektarowym gospodarstwie utrzymać 17 sztuk bydła i sprzedać rocznie kilkadziesiąt bekonów, a także wywiązać się z nadwyżką z kontraktacji zbóż.

☆

Penetracja gminy Duszniki przynosi mi jeszcze jeden przykład inicjatywy żniwnej.

— Jedźcie do Wilczyny — zachęca naczelnik gminy Tadeusz Grzeszczyk. — Tam podobno coś wykombinowali z pojemnikami do plew, przymontowanymi do kombajnów „Bizon".

W bazie warsztatowej Kombinatu RSP Wilczyna stoi rząd „Bizonów" z błyszczącymi nowością pojemnikami. To proste urządzenie, wykonane systemem gospodarczym w warsztatach przez majstra Zygmunta Pilarskiego, tokarza Romana Narożnego, ślusarza-spawacza Bolesława Bednarza i mechanika Wojciecha Tylkowskiego, pod nadzorem inżyniera Władysława Kordylasa, pozwoliło zebrać z pól plewy rzepaku. Teraz kolej na plewy zbóż.

Urządzenia takie powinny być co prędzej zastosowane powszechnie przy tego typu kombajnach, i to już w fabryce w Płocku. Przy obecnych trudnościach paszowych nie tylko ziarno, lecz i plewy, podobnie jak słoma, liczą się na wagę złota. Gospodarnym racjonalizatorom z RSP Wilczyna — należą się brawa za inicjatywę!

☆

Czekamy na inne ciekawe pomysły i propozycje dotyczące usprawnienia obsługi żniw. Napiszcie o nich do nas. Konkurs „Głosu Wielkopolskiego" i „Gazety Zachodniej" — „Na wsi działanie, Medal za inicjatywę" zbliża się bowiem do półmetka. **W końcu września podsumujemy pierwszy etap współzawodnictwa.**

MARIA POLCYNOWA

W pobliżu Warszawy

Odkryto osadę hutniczą z czasów Juliusza Cezara

Nie opodal Warszawy, w rejonie Brwinowa, na trasie budowy arterii szybkiego ruchu Warszawa — Poznań prowadzone są prace archeologiczne, które wydobyły niezwykle cenne znalezisko: osadę hutniczą z okresu późnolateńskiego i wpływów rzymskich, tj. I wieku p.n.e. do IV wieku ery nowożytnej, czyli czasów Juliusza Cezara.

Odkrycie to nie jest zaskoczeniem dla archeologów. W dorzeczu Wisły i Odry funkcjonowały największe europejskie starożytne ośrodki produkcji żelaza. Chłopi spod Brwinowa od dziesiątków lat odkrywali bryły żużla, łamali narzędzia na twardych przedmiotach w ziemi. (PAP)

Trzy pracowite tygodnie załogi „Saluta — 5"

Wczoraj minęły trzy tygodnie od chwili, gdy załoga statku „Sojuz-21" „osiedliła się" na nowej radzieckiej stacji orbitalnej. Dla Borisa Wołynowa i Witalija Żołobowa stacja „Salut-5" jest domem, do którego całkowicie już przywykli.

Jak dotychczas, żadnemu kosmonaucie nie udało się pokonać „bariery nieważkości" w ciągu jednego dnia. Spośród 35 kosmonautów radzieckich 13 startowało na orbitę po dwa lub trzy razy i lekarze uzyskali pewność, że nie można przyzwyczaić się do nieważkości „na zapas". W czasie obecnego lotu i dowódca, który startował po raz drugi, i inżynier pokładowy będący nowicjuszem w Kosmosie, przywykli całkowicie do pracy w stanie nieważkości w piątym—szóstym dniu lotu. W ciągu trzech tygodni lekarze nie odnotowali ani jednego poważniejszego odchylenia w obiektywnych wskaźnikach samopoczucia kosmonautów.

W jednym z laboratoriów na pokładzie stacji w praktyce zakończono już eksperymenty. Dobiegły końca obserwacje nad rybkami akwariowymi, utrwalono wykiełkowane nasiona i przygotowano je do powrotu na Ziemię. Pracuje jeszcze tylko „dział genetyki": w hermetycznych naczyniach rozwija się nowe pokolenie owadów doświadczalnych, które wylęgły się w stanie nieważkości.

Pełną parą pracuje natomiast „dział technologii kosmicznej". Eksperymenty z dziedziny hutnictwa zostały wprawdzie zakończone, lecz działa nadal zespół aparatury fizycznej, m. in. specjalne urządzenie, w którym kosmonauci „hodują" kryształy. Na prośbę naukowców kontrolują oni, czy forma kryształów nie ulega zmianom pod wpływem pracy silników, ćwiczeń fizycznych na „ruchomej ścieżce" i innych tego rodzaju „mikrowstrząsów".

Kierownictwo lotu nie ma żadnych zastrzeżeń do systemów sterujących „Saluta-5". Automatyczne urządzenie utrzymuje stację we właściwym położeniu przy minimalnym zużyciu paliwa.

W ciągu trzech tygodni „Salut-5" wykonał około 600 obrotów wokół Ziemi, w tym prawie 350 z załogą. (PAP)

Na polach, w lesie...

Ostrożnie z ogniem

Mamy właśnie styk urlopowych miesięcy. Na szlakach kolejowych i szosach znów nasila się ruch. Jedni skończyli wypoczynek, drudzy go dopiero rozpoczynają. W pociągach duszno i tłoczno. Gdzie zapalić papierosa? Oczywiście na korytarzu, przy otwartym oknie. Nie ma popielniczki. Po co? Wyrzucony beztrosko za okno niedopałek szybuje, niesiony pędem powietrza. Spada na świeżo skoszony łan pszenicy. Podmuch wiatru iskierkę niedopałka rozniecа w płomień. Ale pasażerowie już tego nie widzą. Pociąg powiózł ich daleko od miejsca, gdzie podniesiono alarm: pożar!

Ostatnie, dość obfite opady atmosferyczne poprawiły nieco bezpieczeństwo pożarowe, ale go nie zlikwidowały. Zagrożenie istnieje stale tam, gdzie jest środowisko łatwopalne. Dlatego ostrożności nigdy nie jest za wiele.

Wojewoda poznański uchylił w tych dniach zakaz wstępu do lasu, wydany w okresie totalnej suszy. Zakazy takie wydane zostały zresztą w wielu innych województwach, zbyt liczne bowiem stały się wypadki zaprószenia ognia przez nieostrożnych turystów. Cofnięcie tego zarządzenia to radość dla zbieraczy jagód, malin, grzybów; radość dla miłośników przyrody i leśnego środowiska. Pierwsza sobota sierpnia będzie dniem wolnym od pracy. A zatem znów procesje ludzi ciągnąć będą na łono natury. Apel o zachowanie ostrożności z ogniem w lesie nie nic nie traci ze swej aktualności. Lubimy las, bo jest miejscem przyjemnego wypoczynku, wytchnienia, relaksu; szanujmy go więc i chrońmy.

(zd)

Dalsze podwyżki cen żywności w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii następuje kolejny wzrost cen niektórych podstawowych artykułów konsumpcyjnych. M. in. cena herbaty wzrasta o 20 procent. Wzrosną również ceny mąki i chleba. Podwyżki te związane są z ogłoszonym w tych dniach programem redukcji budżetowych, które pociągają za sobą likwidację subsydiów żywnościowych.

Wraz z decyzjami rządowymi nt. subsydiów żywnościowych została zapowiedziana podwyżka opłat za gaz. (PAP)

HUMOR I SATYRA

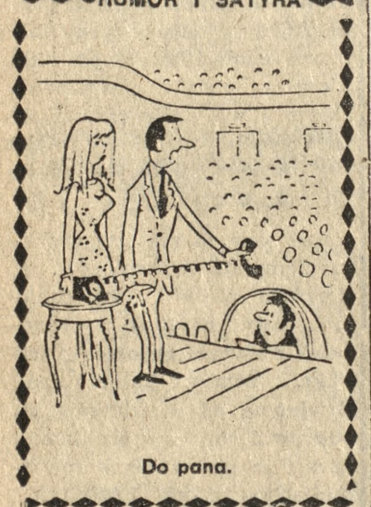

Do pana.

„Viking-1" przystępuje do eksperymentów biologicznych

Wczoraj o godz. 9.30 czasu warszawskiego lądownik amerykańskiej sondy „Viking-1" swym trzymetrowym ramieniem pobrał pierwsze próbki gruntu marsjańskiego, które zostaną przebadane na możliwość istnienia na Marsie życia biologicznego. Ta część eksperymentu potrwa cztery i pół godziny. Chociaż dane z „Vikinga" będą napływać do ośrodka w Pasadenie codziennie, dopiero po 10—12 dniach będzie można stwierdzić czy na Marsie zachowały się jeszcze jakieś ślady życia. Próbki gruntu zostaną przebadane w niewielkiej skrzynce — laboratorium, którego koszt wyniósł 55 mln dolarów. Za pomocą skomplikowanej aparatury naukowcy będą obserwować czy nie wydzielają się jakieś substancje, których obecność wskazywała by na istnienie procesów przemiany materii czy fotosyntezy w tych próbkach.

„Viking" zanotował już pierwsze poważne sukcesy jakimi są odkrycie w marsjańskiej atmosferze azotu i dostarczenie dowodów, że przed milionami lat na powierzchni tej planety istniały rzeki. Dobitnie wykazały to fotografie otrzymane z pokładu części orbitującej sondy (wyschnięte koryto rzeki i jej dopływów). W dzisiejszych warunkach woda na Marsie nie mogłaby się utrzymać, ponieważ ciśnienie atmosferyczne (7,6 milibarów) jest tak małe, że woda natychmiast wyparowałaby. Drugą przyczyną ewentualnego wyginięcia życia organicznego na Marsie jest obok braku wody silne promieniowanie ultrafioletowe.

Z pokładu orbitera wykonano również olbrzymie zdjęcia jednego z księżyców Marsa — Fobosa. W najbliższym czasie „Viking" przekaże następne zdjęcia tego księżyca. (PAP)

Wykonanie wyroku śmierci na mordercy 8-letniej dziewczynki

W więzieniu Baumettes w Marsylii ścięto 21-letniego Christiana Ranucciego, skazanego 10 marca br. za zamordowanie ośmioletniej dziewczynki, Marie-Dolores Rambla. Był on jedną z 5 osób skazanych w tym roku na karę śmierci we Francji. Sąd kasacyjny odrzucił apelację Ranucciego, a prezydent Valery Giscard d'Estaing nie skorzystał z prawa łaski.

3 czerwca 1974 dziewczynka została porwana sprzed domu swoich rodziców na przedmieściach Marsylii. Jej ciało znaleziono dwa dni później w lasach między Marsylią a Aix en Provence. Zdaniem biegłych, morderstwo zostało popełnione na tle sekualnym. Oskarżony Christian Ranucci nie przyznał się do winy, zaś jego adwokat utrzymywał w czasie procesu, że jego klient jest niepoczytalny. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

500 m k—1 mężczyzn

I przedbieg

1. G. Śledziewski (Polska) — 1.54,27
2. H. Menendez (Hiszpania) — 1.55,23
3. O. Perri (Włochy) — 1.55,39
4. I. Soucek (CSRS) — 1.59,06

W kajakach dwójkach na dystansie 500 m Polacy Ryszard Oborski i Grzegorz Śledziewski zajęli 6 miejsce i będą startować w repasażu.

W przedbiegu kanadyjek dwójek polscy kajakarze Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz zajęli 3 miejsce i awansowali do półfinału.

W kanadyjkach dwójkach kobiet na dystansie 500 m Maria Kazanecka i Katarzyna Kulczak zajęły 3 miejsce i weszły do półfinału.

BOKS

Czwartym polskim pięściarzem, który awansował do półfinału turnieju bokserskiego i ma już co najmniej brązowy medal jest nasz reprezentant w wadze lekkośredniej Jerzy Rybicki. Polak pokonał w popołudniowej serii środowych walk Wilfredo Guzmana (Portoryko) jednogłośnie na punkty. Sędziowie punktowali 60:58, 60:58, 60:56, 60:56, 60:56.

Ćwierćfinałowy rywal Jerzego Rybickiego Guzman nie jest pięściarzem wielkiego formatu i Polak miał łatwiejsze zadanie niż w swoim pierwszym pojedynku. Portorykańczyk znacznie niższy od Polaka szukał od początku szansy w półdystansie, atakował, ale robił to chaotycznie i mało skutecznie. Walczący z odwrotnej pozycji Rybicki umiejętnie powstrzymywał nacierającego rywala prawym prostym, a w sprzyjających momentach uderzał także silnie lewą ręką.

Przeciwnikiem Rybickiego w półfinale wagi lekkośredniej będzie bokser radziecki Wiktor Sawczenko, który znokautował w drugiej rundzie Alfredo Lemusa (Wenezuela) wykazując świetne przygotowanie, dobrą technikę i bardzo silny cios.

☆

Ryszard Pasiewicz przegrał w 1/4 finału wagi średniej z Michaelem Spinksem (USA) jednogłośnie na punkty.

LEKKOATLETYKA

W środę rano pierwszą konkurencją lekkoatletyczną były eliminacje biegu na 100 m ppł. kobiet. Wśród 23 zawodniczek startowały dwie Polki. W pierwszym przedbiegu wystąpiła Grażyna Rabsztyn. Mimo złego startu Rabsztyn bez specjalnego wysiłku zajęła drugie miejsce za reprezentantką ZSRR Anisimową. Niespodzianką było wyeliminowanie Amerykanki Donnelly. W drugim przedbiegu startowała Bożena Nowakowska. Nie miała ona trudności z odniesieniem zwycięstwa.

Grażyna Rabsztyn zakwalifikowała się do finału olimpijskiego w biegu na 100 m ppł, zajmując drugie miejsce w pierwszym półfinale. Zwyciężyła Anisimowa (ZSRR).

☆

W środę rano 30 zawodniczek podzielonych na dwie grupy stanęło do eliminacji w rzucie dyskiem. Wśród nich była Polka Danuta Rosani. Pierwszy rzut miała spalony, ale w drugim uzyskała 57,78 przekraczając minimum kwalifikacyjne, które wynosiło 55 m. Najlepsze wyniki w tej grupie uzyskały Gabriele Hinzmann (NRD) — 65,12 i Faina Melnik (ZSRR) — 63,74.

☆

Nie najlepiej spisywał się w eliminacjach w skoku w dal Grzegorz Cybulski. Nie przekroczył on minimum kwalifikacyjnego do finału — 7,80. W pierwszym skoku miał 7,60, w drugim 7,71, a w trzecim 7,66. Rekordzista Europy Jugosłowianin Stekic dopiero w trzeciej próbie osiągnął 7,82. Radziecki skoczek Podłużnyj osiągnął minimum w drugim skoku. Nawet Amerykanin Myricks dopiero w trzeciej próbie zapewnił sobie udział w finale (7,92). Minimum 7,80 uzyskało tylko 9 zawodników startujących w I grupie eliminacyjnej.

Polscy piłkarze walczą o „złoto"

PIŁKARZE MYŚLĄ O MECZU Z NRD

Dopiero ok. pierwszej w nocy wrócili do wioski olimpijskiej z meczu z Brazylią w Toronto polscy piłkarze. Lot samolotem trwał wprawdzie tylko godzinę, ale z dojazdami na lotnisko i do wioski w Montrealu podróż przedłuża się.

Znacznie poprawił się humor trenerowi Kazimierzowi Górskiemu: „zespół zasłużył na zwycięstwo w Toronto. Stworzył — zwłaszcza w drugiej połowie — wiele sytuacji strzeleckich i mógł zdobyć nawet więcej bramek. Cieszy mnie wzrost formy drużyny, która po słabym początku ostatnio spisuje się coraz lepiej. Piłkarze zaczęli realizować wreszcie założenia taktyczne, walczą, a co najważniejsze grają skuteczniej. Dopiero w sobotę czeka nas pojedynek o złoty medal z reprezentacją NRD. Znamy doskonale tę drużynę, spotykaliśmy się z nią wielokrotnie. Wiemy wszystko o zaletach i wadach poszczególnych jej piłkarzy. Mecz NRD — ZSRR w Montrealu został sfilmowany i dostarczy nam nowych danych o aktualnej wartości naszego finałowego rywala. Nie jest to wygodny przeciwnik, będzie trudno, ale jestem dobrej myśli.

PIŁKA NOŻNA

Polscy piłkarze awansowali do finału turnieju olimpijskiego, zwyciężając w Toronto Brazylię 2:0 (0:0). Bramki dla naszej drużyny zdobył Andrzej Szarmach (w 52 i 83 min.).

Przeciwnikiem Polaków w finale będzie reprezentacja NRD, która pokonała we wtorek w Montrealu ZSRR 2:1 (0:0).

Tak więc polscy piłkarze mają już zapewniony srebrny medal olimpijski, a 31 bm. na głównym stadionie montrealskich Igrzysk walczyć będą o medal złoty.

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: J. Tomaszewski — A. Szymanowski, J. Gorgoń, W. Żmuda, H. Wawrowski, Z. Maszczyk, H. Kasperczak, L. Cmikiewicz, G. Lato, K. Deyna, A. Szarmach. Od 29 min. za L. Cmikiewicza — K. Kmiecik.

Mecz Polska — Brazylia w statystyce:

strzały	23	12
strzały celne	11	6
strzały niecelne	12	6
spalone	6	2
rzuty rożne	8	6
rzuty wolne	17	21
bramki	2	0

SZARMACH „KRÓLEM STRZELCÓW"?

Olbrzymią szansę powtórzenia wyczynu Kazimierza Deyny z Igrzysk w Monachium, zdobycia tytułu „króla strzelców" turnieju olimpijskiego ma Andrzej Szarmach. W 4 dotychczas rozegranych przez Polskę meczach zdobył on już 6 bramek i wyprzedza piłkarza NRD Juergena Doernera o dwa celne trafienia. Obaj będą mieli szansę poprawienia swojego konta bramkowego w finałowym meczu.

Z polskich piłkarzy — Grzegorz Lato zdobył 2 bramki, a Kazimierz Deyna i Antoni Szymanowski po jednej.

BOKS

Pierwszym polskim pięściarzem, który wywalczył w Montrealu medal olimpijski, co najmniej brązowy, jest Leszek Kosedowski (w. piórkowa). Polak awansował do półfinału, zwyciężając w popołudniowej serii walk wtorkowych w Arena Maurice Richard Jugosłowianina Bratislava Ristica jednogłośnie na punkty. Sędziowie punktowali: 60:57, 60:56, 60:58, 59:58.

Drugim polskim bokserem, który zapewnił już sobie przynajmniej brązowy medal jest Leszek Błażyński. W czwartej walce ćwierćfinałowej serii wieczornej, w wadze muszej Błażyński pokonał Alfredo Pereza (Wenezuela). Polak po niezwykle zaciętym pojedynku odniósł zwycięstwo, stosunkiem głosów 3:2. Sędziowie punktowali: 59:58, 58:59, 60:57, 57:59, 59:58.

Również Kazimierz Szczerba awansował do półfinału turnieju bokserskiego. W wadze lekkośredniej pokonał on 5:0 Luisa Portillo (Argentyna). Sędziowie punktowali: 60:58, 59:57, 59:58, 59:58, 59:57.

Dalsze wyniki ćwierćfinałów:

waga papierowa

O. Maldonado (Portoriko) — H. Patri (Argentyna) 5:0

J. Hernandez (Kuba) — Ch. H. Park (Korea Płd.) 3:2

waga musza

L. Randolph (USA) — D. Larmour (Irlandia) 4:1

waga kogucia

W. Rybakow (ZSRR) — S. Foster (NRD) 3:2

Ch. Mooney (USA) — Ch. Hwang (Korea Płd.) 5:0

waga piórkowa

A. Herrera (Kuba — D. Armstrong (USA) 3:2

J. Parades (Meksyk) — Ch. Choi (Korea Płd.) 4:1

waga lekkopółśrednia

R. Leonard (USA) — U. Beyer (NRD) 5:0

waga papierowa

B. Uk Li (KRL-D) — A. Guevara(Wen) 4:1

P. Pooltarat (Tajlandia) — G. Gedo (Węg.) 4:1

waga musza

D. Torosjan (ZSRR) — J. Ung Jong (KRL-D) 5:0

R. Duvalon (Kuba) — I. Clyde (Kan.) 5:0

waga kogucia

P. Cowdell (W. Bryt.) — R. Portaleza (Filip.) 4:1

Y. Joh Gu (KRL-D) — V. Saturngrum (Tajlandia) 5:0

waga lekka

S. Cutov (Rum.) — O. Lundby (Szwec) — 5:0, D. Sołomin (ZSRR) — A. Botos (Węg.) — 5:0.

waga lekkopółśrednia

A. Aldama (Kuba) — J. Nagy (Węg.) — tko 2 r. W. Kolew (Bułg.) — C. Cutov (Rum.) — 5:0.

ZAPASY

Pomyślnie zakończyli pierwszy dzień startów polscy zapaśnicy w stylu wolnym. Władysław Stecyk, Henryk Mazur i Paweł Kurczewski pokonali przekonywająco swoich przeciwników, natomiast Zbigniew Żedzicki wylosował wolny los.

KOSZYKÓWKA

MĘŻCZYŹNI:

We wtorek zakończył się olimpijski turniej koszykarzy. Wyniki spotkań finałowych:

Portoryko — Meksyk	89:84 (39:32)
Kuba — Australia	92:81 (42:36)
Włochy — CSRS	98:75 (46:46)
ZSRR — Kanada	100:72 (49:38)
USA — Jugosławia	95:74 (50:38)

Ostateczna kolejność:

1. USA
2. Jugosławia
3. ZSRR
4. Kanada
5. Włochy
6. CSRS

SZERMIERKA

Złoty medal w turnieju drużynowym zdobyli szabliści ZSRR wygrywając w finale z Włochami 9:4.

Końcowa klasyfikacja:

1. ZSRR
2. Włochy
3. Rumunia
4. Węgry
5. Kuba
6. Polska

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Waga superciężka (finał)

1. W.Aleksiejew (ZSRR)	440	kg
2. G. Bonk (NRD)	405	kg
3. H. Losch (NRD)	387,5	kg

PŁYWANIE

SKOKI DO WODY

Czołowa trójka w skokach z wieży mężczyzn:

1. K. Dibiasi (Włochy) — 600,51 pkt.
2. G. Lougania (USA) — 576,99 pkt.
3. W. Alejnik (ZSRR) — 548,61 pkt.

PIŁKA WODNA

Wyniki ostatnich spotkań finałowych olimpijskiego turnieju piłki wodnej:

Jugosławia — Węgry	5:0 (0:1, 1:0, 2:2, 2:2)
Rumunia — RFN	5:3 (1:0, 2:0, 1:3, 1:0)
Holandia — Włochy	3:3 (1:1, 0:1, 0:0, 2:1)

Ostateczna kolejność:

1. Węgry	4 zwyc.	30—24
2. Włochy	2 zwyc.	21—20
3. Holandia	2 zwyc.	18—17
4. Rumunia	1 zwyc.	26—25
5. Jugosławia	0 zwyc.	21—24
6. RFN	0 zwyc.	15—21

ŁUCZNICTWO

Po pierwszym dniu zawodów łuczniczych spośród polskiej ekipy najlepiej spisują się kobiety. Jeszcze słabiej niż podczas strzelań z odległości 90 m wypadli Polacy na 70 m. Wojciech Szymańczyk spadł z 21 miejsca na 23 pozycję po pierwszym dniu, natomiast Jan Popowicz awansował z 33 miejsca na 28 pozycję — 523 pkt.

WYNIKI:

Kobiety:

1. M. Urban (RFN) — 605 pkt.
2. J. Wilejto (Polska) — 591 pkt.
3. W. Kowpan (ZSRR) — 588 pkt.
10. I. Szydłowska (Polska) — 571 pkt.

Mężczyźni:

1. D. Pace (USA) — 601 pkt.
2. C. Ferrari (Włochy) — 585 pkt.
3. H. Michinaga (Japonia) — 578 pkt.
23. W. Szymańczyk (Polska) — 534 pkt.
26. J. Popowicz (Polska) — 523 pkt.

JEŹDZIECTWO

Wyniki indywidualnego konkursu skoków:

1. A. Schoekemoehle (RFN) — 0 pkt. karnych
2. M. Vaillancourt (Kanada) — 12 pkt. karnych
3. F. Mathy (Belgia) — 12 pkt. karnych

ŻEGLARSTWO

Ostateczna klasyfikacja regat żeglarskich:

Klasa „Finn"

1. J. Schumann (NRD) — 35,40 pkt.
2. A. Bałaszow (ZSRR) — 39,70 pkt.
3. J. Bertrand (Australia) — 46,40 pkt.
16. R. Blaszka (Polska) — 113,0 pkt.

ZGASŁ ZNICZ OLIMPIJSKI

Ulewny deszcz jaki spadł 27 bm. w Montrealu zgasił palący się na głównym stadionie znicz olimpijski. Przypuszcza się, że znicz się nie palił przez 5 do 6 minut, podczas których nie było akurat nikogo na stadionie. Wygaszenie płomienia zauważyli przypadkowo robotnicy sprzątający stadion i natychmiast zawiadomili o tym przedstawiciela Komitetu Organizacyjnego. Znicz został zapalony ponownie przy użyciu pochodni, którą posłużono się podczas ceremonii otwarcia XXI Igrzysk.

MEDALE

Po dziesiątym dniu Igrzysk i rozegraniu 126 finałów podział medali jest następujący:

	zł.	sr.	br.	raz.
ZSRR	29	29	22	80
NRD	28	18	15	61
USA	22	25	18	65
RFN	9	6	10	25
Bułgaria	5	7	6	18
Japonia	4	4	7	15
Polska	4	2	5	11
Węgry	4	1	4	9
Rumunia	3	5	7	15
Finlandia	3	2	0	5
Włochy	2	6	2	10
W. Brytania	2	4	4	10
CSRS	2	2	3	7
Szwecja	2	1	0	3
Jugosławia	1	2	0	3

Dalekopisem po północy

Polscy piłkarze wywalczyli awans do olimpijskiego finału. Trzech naszych bokserów ma już zapewniony co najmniej brązowy medal. Oto tylko niektóre rezultaty konkurencji olimpijskich, jakie odbyły się w nocy ze środy na czwartek, a które otrzymaliśmy już po zamknięciu numeru.

Dzisiaj w Montrealu

(według czasu polskiego)

Godz. 15 — zapasy — styl wolny: III runda.

Godz. 15 — łucznictwo: 70 m kobiet, 90 m mężczyzn.

Godz. 15 — hokej na trawie: 4 spotkania.

Godz. 18 — dziesięciobój, finały skoku w dal mężczyzn, 100 m płotki i dysku kobiet; półfinał 1500 m kobiet; finał 400 m mężczyzn; finał 400 m kobiet; elim. 1500 m mężczyzn.

Godz. 18 — boks: półfinały.

Godz. 19 — łucznictwo: 60 m kobiet i 70 m mężczyzn.

Godz. 21 — kajakarstwo.

Godz. 23 — szermierka: finały szpady drużynowo.

Godz. 24 — siatkówka: 2 spotkania mężczyzn.

Godz. 24 — boks: półfinały.

Godz. 24 — zapasy — styl wolny: III runda.

Godz. 1 — judo: 70 kg finały.

Godz. 2.30 — piłka nożna: spotkanie o 3—4 miejsce.

Piłka nożna

Wielkopolskie zespoły w ligach międzywojewódzkich

Pisaliśmy już o tym, że w bieżącym sezonie oprocz I i II ligi utworzona zostanie tzw. III liga centralna (międzywojewódzka). Rozgrywki w niej toczyć się będą w 8 grupach, których mistrzowie zdobywają awans do II ligi.

Zespoły wielkopolskie zaliczone zostały do dwóch grup (poznańskiej i łódzkiej). W pierwszej z nich grać będą następujące drużyny: Grunwald, Warta, Polonia Poznań, Mieszko Gniezno i Sparta Szamotuły (woj. poznańskie), Polonia Leszno (leszczyńskie), Noteć Czarnków (pilskie), Stal Stocznia Szczecin, Świt Szczecin, Flota Świnoujście (szczecińskie), Dąb Dębno, Stoczniowiec Barlinek, Stilon Gorzów, Grunwald Choszczno (gorzowskie).

W grupie łódzkiej znaleźli się przedstawiciele województwa kaliskiego: Stal Ostrów, Ostrovia i Victoria Jarocin oraz konińskiego — Tur Turek. Oprócz nich w grupie tej występować będą jeszcze: Orzeł Łódź, Start Łódź, Włókniarz Pabianice, Boruta Zgierz (łódzkie), Żyrardowianka (skierniewickie), Wisła Płock (płockie), Lech Rypin (włocławskie), Pogoń Zduńska Wola (sieradzkie), Piotrcovia i Concordia Piotrków Trybunalski (piotrkowskie). (wił)

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW (chłopców)

na rok szkolny 1976/77 do klasy I

w zawodach:

— **ślusarz - mechanik**
— **tokarz**
— **frezer**
— **elektromonter.**

Czas nauki 3 lata.

Egzaminów wstępnych nie przewiduje się.

Uwaga: Uczniom zamiejscowym nie mogącym codziennie dojeżdżać do szkoły zapewnia się zakwaterowanie. Zakład posiada własną stołówkę, gdzie można korzystać z obiadów.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kądr i Szkolenia PZNF — Luboń k. Poznania kod 62-030, telefon Poznań 320-021, wewn. 155, 224, 282. 1629-K2

UWAGA — Maturzyści, Absolwenci szkół podstawowych!

DYREKCJA POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

w zawodach:

- **SKŁADACZ RĘCZNY,**
- **MASZYNISTA TYPOGRAFICZNY.**

Nauka zawodu trwa:

— dla młodocianych — 3 lata
— dla pełnoletnich bez średniego wykształcenia — 3 lata
— dla pełnoletnich ze średnim wykształceniem — 2 lata

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZGMK — **Poznań, ul. Wawrzyniaka 39, tel. 456-24, wewn. 33.** 3465-K1

Praca ● Nauka

Potrzebna pomoc do półrocznego dziecka. Osiedle Lecha 111 m. 5, po godz. 17. 4773g

Przedmioty ścisłe, języki do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym (także dla zamiejscowych). Staszica 5 m. 7. 2497g

Wczasy i obozy z językiem angielskim organizuje w sierpniu w schronisku na Śnieżnicy k/Limanowej „Lingwista — Oświata" Kraków, ul. Mazowiecka 8, telefon 334-72 lub 394-23. 1779-K2

Uwaga! Na bardzo dobrych warunkach przyjmę do pracy blacharza, dekarza i pomocników. Tel. 66-03-61, w godzinach 19—21. 4438g

Zajmę się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu. Osiedle Kraju Rad. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 4222g.

Przyjmę opiekunkę do półrocznego dziecka w godzinach od 9—15. Zgłoszenia: Poznań, ul. Dzierżyńskiego 123 m. 15, po godz. 19. 4223g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Edward Wszembórz, poczta Borzykowo koło Wrześni, woj. poznańskie. 4239g

Kierowcę na Stara poszukuję. Zgłoszenia: Poznań 21, ul. Urocza 8. 4403g

Kupno ● Sprzedaż

Sprzedam antyczne łóżko i nocny stolik. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 3172g.

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, ul. Polna 7 m. 19. 4337g

Sprzedam drzwi nowe pokojowe - budowlane tel. 67-98-32. 4863g

Sprzedam sadzonki goździków rozkrzewione, matecznik holenderski. Poznań, Kasztelańska 69, tel. 67-92-55. 3038g

Ogrodnicy — sprzedam sadzonkę pomidorów odmiany Revermun oraz Pagham Gross, niezawodnej w uprawie jesiennej, odpornej na wirusy. Możliwość dostawy własnym środkiem transportu. Jacek Nowacki, Jutrosin 63-930 woj. Leszno, tel. 119. 862p

Wózki dziecięce, nowe modele, głębokie i spacerowe poleca Wytwórnia Wózków Dziecięcych Z. Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 3180g

Sprzedam betoniarki 175 l, Przyborów 21, tel. 27-73 po godz. 19. 833p

Sprzedam młocarnię z prasą i snopowiązałkę WC-2 lub WC-3. Kokoszczyn, ul. Kręta 1, gmina Tarnowo Podg. 4186g

Sprzedam roztrząsacz do obornika jednoosiowy, w dobrym stanie. Zdzisław Gadawski, Boryszyn 3, 66-218 Lubrza k. Świebodzina. 4228g

Sprzedam okazyjnie biurowy kálkulator, wycena, cło, spełnia żądane parametry. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 4254g.

Sprzedam wózek głęboki i spacerówkę z budką w dobrym stanie. Luboń 3, ul. Skóry 18 m. 1. 4374g

Lokale

Dwie panie poszukują pokoju. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3168g.

Przyjmę na pokój uczniów. Poznań, Głogowska 41 m. 11, Kubiaczyk. 3185g

Zamienię pokój, kuchnia, dozorcostwo na mieszkanie bez dozorcostwa. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3192g.

3 pokoje, przynależności, piece, wspólny tylko korytarz, zamienię na dwupokojowe, samodzielne. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3224g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3237g.

Komfortowe mieszkanie M-4 w Śremie oraz M-2 w Poznaniu zamienię na M-4 w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3245g.

Tychy! Mieszkanie komfortowe (pokój, kuchnia, telefon) zamienię na równorzędne lub większe w woj. poznańskim. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „9627". 1769-K2

Samodzielny pokój wynajmę samotnej pani. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3529g.

Oddam w dzierżawę duży budynek na magazyny lub inne cele w miejscowości Swadzim koło Poznania. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 3560g.

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

ZAKŁAD WŁASNY

Poznań, ul. Kraszewskiego 10, telefon 432-89

OFERUJE DO WYKONANIA

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- **W ZAKŁADZIE NR 1 — Poznań - Osiedle Plewiska, ul. Łąkowa 101, telefon 67-38-20 —** usługi w branży metalowej — opłotowania, bramy, furtki, balustrady, wiatrołapy, półki piwniczne o wymiarach 1000 × 400 × 400 składane oraz konstrukcje metalowe.
- **W ZAKŁADZIE NR 2 — Luboń, ul. Zielona 5 —** usługi w branży metalowej — konstrukcje metalowe, tunele foliowe, obróbka wiórowa, bramy, furtki, parkany, balustrady, usługi szklarskie, usługi wod.-kan. i c.o.
- **W ZAKŁADZIE NR 4 — Puszczykówko - Niwka, ulica Niepodległości 5 (pawilon usługowy) —** usługi w zakresie napraw pomp wirnikowych typu S-20 i S-40, przewijanie silników elektrycznych oraz instalacji elektrycznej.
- **W ZAKŁADZIE NR 7 — Poznań, ul. Kraszewskiego 10, telefon 432-89 —** usługi bytowe w zakresie cyklinowania parkietów i lakierowania, wykładanie podłóg wykładziną dywanopodobną i typu „Lentex", montaż karniszy.
- **W ZAKŁADZIE NR 12 — Luboń, ul. Kraszewskiego 18,** usługi w branży metalowej — konstrukcje metalowe, bramy, furtki, balustrady, parkany, obróbka wiórowa, spawanie.
- **W ZAKŁADZIE NR 16 — Poznań - Osiedle Plewiska, ul. Leśna 4 —** usługi w zakresie przewijania silników elektrycznych.

3521-K1

Kulturalny, spokojny pracownik służby zdrowia szuka samodzielnego pokoju (chętnie Jeżyce, bliski Grunwald). Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3526g.

Zamienię ładne mieszkanie 3 pokoje, stare budownictwo w Chorzowie na 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3530g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje niekrępującego pokoju. Tel. 517-44 w godz. 17—22. 3567g

Starsza osoba zamieni M-2 na podobne lub kawalerkę, do II piętra, też nowe budownictwo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3582g.

Naukowiec poszukuje lu ksusowego mieszkania do wynajęcia. Cena obojętna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3591g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka (piece) na 3 pokoje lub większe. Poznań, ul. Jackowskiego 51 m. 2. 3543g

Nieruchomości

Działkę w Puszczykowie Starym kupię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 3070g.

Biuro Pośrednictwa Nieruchomości zawiadamia, że biuro będzie czynne od dnia 1 sierpnia br. od godz. 9 do 17. Biuro oferuje w dużym wyborze różne obiekty do kupna i przyjmuje nowe zlecenia do sprzedaży. Władysław Adamski Poznań, Matejki 33a. 4656g

Kupię działkę ogrodniczą do 0,5 ha w okolicy Poznania (do 15 km). Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 2977g.

Tanio sprzedam piętro domu z ogrodem. Grunwald. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 2958g.

Oddam w dzierżawę pomieszczenia zadaszone o pow. 300 m² nadające się na magazyn, 20 km od Poznania. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 3121g.

Kupię dom w stanie surowym lub działkę pod budowę w Poznaniu lub Puszczykowie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 2930g.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Stęszewie

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

następujące urządzenia:

1. **nowy elektrokuter 1201 z misą nierdzewną — w cenie 75.400 zł;**
2. **zamknięcia pałąkowe 28.100 szt. — cena do uzgodnienia;**
3. **butelki na zamknięcia pałąkowe, 39.420 szt. — cena do uzgodnienia.**

1749-K2

Kupię działkę w Ostrowie lub okolicy z zabudowaniami nadającymi się do zamieszkania. Oferty kierować na adres Redakcji Południowej Wielkopolski, Ostrów, Kościelna 18 dla 1681g.

Sprzedam działkę 1,25 ha z prawem zabudowy w Komornikach. Informacje: tel. 406-54. 3002g

Kupię domek jednorodzinny, do 25 km od Poznania. Józefa Gembiak, ul. Nowotki 10, 63-800 Gostyń Wlkp. 3128g

Sprzedam działkę budowlaną 2.600 m² w okolicy Puszczykówka. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3210g.

Sprzedam działkę 2.450 m² z prawem budowy, 6 km od Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3265g.

Zguby ● Różne

W dniu 27 bm. w okolicy Dworca Głównego zgubiono portfel z gotówką i dokumentami amerykańskimi na nazwisko Andrew Ogorek. Uczciwego znalazcę prosimy o oddanie za wysokim wynagrodzeniem pod adresem Leon Niedźbała, ul. Hibnera 6D m 13, IV piętro lub tel. 66-01-27. 4847g

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie parkietów poleca Zakład Usługowy Roman Cioch, tel. 634-57. 4192g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej Poznań, ul. Paderewskiego 1. 1234g

Matrymonialne

Kawaler 27-letni, rzemieślnik pozna pannę najchętniej blondynkę do lat 26. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 859p.

Rozwiedziony, 55-letni pozna w celu matrymonialnym panią do lat 50. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zapewniona. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 3190g.

Kawaler zamożny poślubi przystojną i ładną pannę do lat 35. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3263g.

Która z pań zdecydowana na małżeństwo pozna rozwiedzionego, 34-letniego, wzrost 170 cm, wykształcenie zawodowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3271g.

Kawaler, 62-letni, niezależny, pracujący w Poznaniu, pozna samotną panią z mieszkaniem w Poznaniu lub okolicy. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 3272g.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną **PIECZĄTKĘ** o następującej treści: „Zespół Opieki Zdrowotnej Poznań - Wilda Fizykoterapia ul. Bukowa 1, tel. 32-00-19". 3470-K1

Komunikaty

W czwartek 29 lipca br. od godz. 20 w związku z pracami torowymi

NASTĄPI PRZERWA W KURSOWANIU TRAMWAJÓW

na trasie: Strzelecka, Walki Młodych, pl. Wolności, 27 Grudnia w kierunku do Ronda Kopernika.

W tym czasie tramwaje linii 4, 16, 17 kursować będą do placu Wielkopolskiego; 2, 8, 9, 13 Marchlewskiego, Towarową a 5 trasą Chwaliszewską, Zamenhofa, Marchlewskiego, Towarową i dalej po swojej trasie.

Na odcinku od Bema do Pałacu Kultury kursować będą autobusy. 2. VIII. 1976 roku, w godzinach popołudniowych zostanie wznowiona komunikacja tramwajowa do placu Wielkopolskiego. 3607-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu informują mieszkańców Świerczewa, że w związku z przeprowadzanymi pracami na sieci gazowej w dniu 30. 7. 76, w godzinach od 7 do 15

NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE GAZU.

W związku z powyższym apelujemy do mieszkańców o niekorzystanie z urządzeń gazowych. 3590-K2

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a - **Kierownictwo Robót w Skęczniewie, kod 62-739, budowa zapory wodnej** (poczta Piekary) — zatrudni zaraz:

— **elektromonterów,**
— **pomocników elektromonterów,**
— **monterów instalacji sanitarnej i c. o.,**
— **pomocników instalatorów,**
— **spawaczy gazowych,**
— **pracowników do przyuczenia w wyż. wym. zawodach,**
— **uczniów do nauki zawodu elektromontera lub montera inst. sanitarnej i c. o.**

3412-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 przyjmą mężczyzn po ukończonym 18 roku życia do przyuczenia w zawodzie

szlifierz - galwanizer.

Warunki przyuczenia i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem. 3372-K1

W dniu 24. VII. 1976 roku, zmarł

JÓZEF PIESZAK

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja współpracownicy

1921-K3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle mój najukochańszy mąż i przyjaciel, nasz drogi ojciec, brat, zięć, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF TCHORZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 12, na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Przybyszewskiego 43 m. 8. 4820g

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF SZARAMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

1919-U3

† Dnia 26 lipca 1976 roku, zginął śmiercią tragiczną w 18 wiośnie życia, opatrzony Sakramentami św. zostawiając nas w nieutulonym żalu, nasz najukochańszy syn, śp.

JANUSZ JAHNKE

uczeń II klasy Technikum Ogrodniczego w Lesznie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE

ul. Galla 12 m. 5. 4798g

Dnia 26 lipca 1976 roku, zmarł tragicznie mój najdroższy mąż, troskliwy tatuś, brat i szwagier, śp.

STANISŁAW KOZIATEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

ul. Działki Wolność 101. 1918-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW MAZUREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 16, z kaplicy cmentarnej w Opalenicy.

W smutku pogrążona

RODZINA

Opalenica. 4789g

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł w wieku lat 77, śp.

JÓZEF MATELA

odznaczony Gwiazdą Italii, Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 30 bm. o godz. 17, w kościele św. Antoniego na Starołęce.

Strapiona

RODZINA

ul. Rozwadowska 58. 1916-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zakończyła swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia, siostra i bratowa, przeżywszy lat 81, śp.

STANISŁAWA MIERNIK

z domu Lis

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15, na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążone

córki z rodzinami

Osiedle Przyjaźni 3 m. 170, dawniej ul. Węgierska 12. 4837g

Dnia 26 lipca 1976 roku, zmarła w Warszawie

DANUTA CZYŻ — GIELNIAK

lekarz stomatolog

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z synem i rodziną

4860g

† Dnia 26 lipca 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

MARIA GROBELSKA

dyplomowana pielęgniarka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

ul. Filarecka 3 m. 5a. 4765g

† W dniu 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

WOJCIECH TOMCZAK

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Grobla 29 m. 18. 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarła nasza kochana mama, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

STANISŁAWA BARANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Osiedle Piastowskie 100 m. 39, dawniej ul. Głogowska 137 m. 13. 1920-U3

Dnia 26 lipca 1976 roku, zmarł nagle mąż, ojciec, brat i dziadek, śp.

WACŁAW WICHTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Długosza 6 m. 5. 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, śp.

JÓZEF JENDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córką

4855g

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zasnęła w Bogu przeżywszy 82 lata, nasza kochana matka, siostra, babcia, bratowa, ciocia, śp.

GABRIELA FIGAS

z domu Weselik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. w Zabrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Czerwonej Armii 63 m. 9. 4842g

LIPIEC
29
Czwartek

Olafa
Marty,
Słońce: 3.54—19.38

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Nie ujdzie ci to płazem".
CZARNKÓW: „Zew krwi".
GNIEZNO Lech: „Mściciel", „W pustyni i w puszczy"; Polonia: „Powrót tajemniczego blondyna".
GOSTYŃ: „Jak zdobyć prawo jazdy".
GORA: „Syndykat zbrodni".
JAROCIN: „Niewygodny kochanek"„ Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej".
KALISZ Oaza: „Szczęki"; Kosmos: „Mściciel"; Stylowe: „Heca", „Pamiętnik szalonej gospodyni', „Zasadzka"; Syrena: „Gdzie się podziała siódma kompania", „Ja i mój pies".
KĘPNO: „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na księżycu".
KONIN Górnik: „Mściciel", „Ulzana wódz Apaczów".
KOŚCIAN: „Żądło".
KROTOSZYN: „Morderstwo w Orient Expressie".
LESZNO: „Szczęki".
NOWY TOMYŚL: „Ostatni skok gangu Olsena".
OBORNIKI: „Niewinni o brudnych rękach", „Słodki dom".
OSTRÓW Roma: „Gdyby Don Juan był kobietą"; Słońce: „Tragedia Posejdona", „Walka o Rzym" cz. I i II.
OSTRZESZÓW: „Drapieżca".
PIŁA Iskra: „Szczęki"; Sokół: „Rywalka".
PLESZEW: „Trzej muszkieterowie".
RAWICZ: „Dwaj ludzie z miasta".
SŁUPCA: „Rywalka".
ŚREM Słonko: „Wielki układ", „Chłopiec z gitarą".
ŚRODA: „Ucieczka gangstera", „Tomek Sawyer".
SYCÓW: „Kazimierz Wielki".
SZAMOTUŁY: „Drapieżca".
TRZCIANKA: „Syn".
TUREK: „Ostatni skok gangu Olsena".
WAŁCZ: „Romans jakich wiele".
WĄGROWIEC: „Sugarland Express", „Winnetou" cz. III.
WIERUSZÓW: „Jak zdobyć prawo jazdy".
WRZEŚNIA: „Z podniesionym czołem".
WSCHOWA: „Handlarz bronią".
ZŁOTÓW: „Przyjaciele Eddiego".

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 Niezapomniane stronice „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki" fragm. pow.; 8.35 Bydgoski konc. rozrywk.; 9.05 Po jednej piosence; 9.20 Przegląd dnia olimpijskiego; 10 Lato z Radiem; 12.25 Szczecin na muz. antenie; 13 Zespół „Aura"; 13.15 Dom i my; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14 „Co się wam w tej aud. najbardziej podoba"; 14.30 Śpiewamy i tańczymy — magazyn PWM; 15.10 Letnia Olimpiada; 15.35 Z lekką muzą przez lata; 16.11 „Antologia jazzu polskiego"; 16.30 Aktualności kultur.; 16.35 Estrada przyjaźni; 16.55 Huta Katowice — ma głos; 17 Radiokurier; 17.20 Wiadomości olimp.; 17.25 Parada polskiej piosenki; 18 Muz. i Aktual.; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 19.50 Letnia Olimpiada; 22.40 Mini-recital piosenkarski I. Jarockiej; 23 Wiadom. i inform. olimp.; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Konc. życzeń od rodaków z zagranicy dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19.

PROGRAM II: 7.50 W kręgu form tanecznych; 8.35 Sprawy codzienne; 9 „Wakacje melomana"; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 W kręgu muzyki romantycznej — fragm. sly dzieł operowych; 10.40 Nie ma margines; 11 Konc. z nagrań Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Domowy wypiek" opow.; 12.45 Wakacje melomana; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie samby; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tradycje i metamorfozy w muzyce XX wieku; 15 Radioferie; 16 Grają greckie bouzonki; 16.10 Trzy plus dla urody; 16.25 Piosenki z musicali śpiewa M. Trzcińska; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Dźw. wyd. miesięcznika „Jazz"; 17.20 Pow. miesiąca „Sandro z Czegemu"; 17.40 Radiolatarnia; 18 Pieśni R. Schumana; 18.40 „Urządzanie Ziemi"; 19 Konc. klasyków na instrumenty dęte; 19.30 Na wszystkich jeziorach — aud. satyryczna; 20 R. Schumann — Trio fortep. F-dur op. 80; 20.30 Wiersze D. Chrościelewskiej; 20.40 Symf. S. Prokofiewa; 21.45 Kronika olimp.; 21.55 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 22.10 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.40 T. Marco — „Rosa-Rosee"; 23 William Byrd: Motety ze zbioru „Gradualia"; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 M. Ravel — Walses nobles et sentimentales.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 8.30 Co kto lubi; „Katar" — odc. pow.; 9.10 Przypominamy Cliffa Richarda; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Jazz kameralny B. Goodmana; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ze gnaj Grosvenor Square" — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Potpourri alla polacca; 15.30 Sezam pod Trójką; 15.40 Nowe piosenki S. Adamo; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 „Lot" — Suita zesp. Rare Birds; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Fotoplastikon; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.40 Z archiwum radzieckiego jazzu; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi — „Ernani"; 19.50 „Katar". odc. pow.; 20 „Oda do perkusji" D. Liebmana; 20.30 Niedyskrecje Temidy; 20.40 Letnia samba; 21 „Jak powstał koncert fortepianowy Schumanna"; 21.50 „Cygańska pokusa" gra K. Jarrett; 22.08 Śpiewa Eric Clapton; 22.15 Pow. w wyd. dźw. „Lekcja poloneza"; 22.45 Bluesy śpiewa B. B. King; 23 Interpretacje poezji — J. A. Morsztyn; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa S. Krajewski.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7 Letni poranek; 7.45 Aud. dla młodzieży; 8 Transm. z Pr. I; 11.55 Zespół B. Hardego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Z tańcem i piosenką ludową po świecie; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo); 13.50 Dookoła „Zbójców"; 14.25 Teatr PR — Premiera miesiąca „Biała gorączka"; 16.05 „Dla nas słuch.; 16.40 Felieton aktualny; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Program stereof. — „Trzy oblicza muzyki rozrywkowej"; 18.25 Kodeks i kierownica; 18.40 Rozmowy o filozofii — wolność a konieczność; 19 W trosce o słowo i treść — Język żyje; 19.15 Język rosyjski; 19.30 G. Verdi — „Zbójcy" (stereo); 21.54 Gra zespół „Laboratorium"; (stereo); 22.15 Za pomnianie kultury — W państwie króla Decebala — życie codzienne, religia, kultura Daków; 22.35 „Geografia jazzu".

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — Studio Olimpijskie (kol.); 11 — „Szklana klatka" — węg. film fab.; 12.25 — Studio Olimpijskie (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw"; 16.30 — Poligon (kol.); 16.50 — „Teleferie" — List; 18 — Studio Olimpijskie (kol.); 18.50 — „Pegaz"; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.10 — Studio Olimpijskie (kol.); 23 — Dziennik (kol.); 23.30 — Studio Olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2: 16.10 — Studio Naczelnej Redakcji Publicystyki — W odpowiedzi na Wasze listy; 16.35 — Spotkanie z Aleksandrem Bardinim; 17.45 — Studio — Nasz gość; 17.50 — „Nie do wiary" — program Wandy Konarzewskiej; 18.05 — Studio — Nasz gość; 18.10 — „Polska w oczach świata' — film TV szwajcarskiej; 18.30 — Studio — Nasz gość; 18.35 — „Rodzina Olearczyków"; 18.55 — Studio — Nasz gość; 19 — „Teleskop"; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.10 — „Wszystko 'za wszystko" — z dyr. Jerzym Porowskim; 21.25 — Studio — Nasz gość; 21.30 — „Życie codzienne"; 22 — „24 godziny" (kol.); 22.10 — Przed kamerą gwiazda — J. Laufer; 22.50 — Studio — Nasz gość.

Kaliski „Runotex" stawia na postęp

W największym przedsiębiorstwie włókienniczym regionu kaliskiego — Fabryce Wyrobów Runowych „Runotex" odbywa się szeroko zakrojony proces modernizacji i wprowadzania nowoczesnych metod technologicznych. W akcji pod kryptonimem „Merkury" zakupiono maszyny wartości 40 mln zł. Po ich uruchomieniu rezultaty produkcji osiągną 166,3 mln zł więcej niż na rok bieżący planowano. Będą to m. in. 3 nowe maszyny dziewiarskie z Włoch, dzięki którym produkcja dzianin w kaliskim „Runotexie" wzrośnie o 327 000 metrów bieżących i 2 krosna, które pozwolą na zwiększenie produkcji kap żakardowych o 40 000 m.

Wzbogacony park maszynowy pozwoli nie tylko na zwiększenie produkcji, lecz również na zmianę struktury wyrabianych tam towarów. Będzie więc „Runotex" robił to, co jest na rynkach zagranicznych i w kraju najbardziej poszukiwane. Instalacja nowych maszyn pociąga za sobą konieczność wygospodarowania dodatkowej powierzchni produkcyjnej. Wiele urządzeń trzeba poprzestawiać i zmienić częściowo organizację pracy. Wszystkie te zabiegi wykonuje własna brygada zakładowa, co zmniejsza ogólny koszt modernizacji.

Także na wydziale wykańczalni wyrobów zainstalowane będą nowe urządzenia. Możliwa wówczas stanie się pełna synchronizacja zdolności produkcyjnych tkalni i wykańczalni. Nadto nowoczesne metody technologiczne zamierza się wprowadzić i w pozostałych wydziałach — przędzalni średnioprzędnej i cienkoprzędnej.

Fabryka słynie z wysokiej jakości aksamitów, tkanin runowych, pluszów odzieżowych i dzianin. Oprócz tego wyrabia się tam sztuczne futra tkane, podpinki — wszystko z zastosowaniem apretur szlachetnych i bogatej kolorystyki wzornictwa oraz druku. W nowej przędzalni, która ma niebawem powstać, przewiduje się wytwarzanie przędzy syntetycznej, wieloskładnikowej i barwionej przeznaczonej do produkcji syntetycznych futer oraz przędzy fantazyjnej skręcanej i pojedynczej do produkcji tkanin meblowych, dekoracyjnych oraz wyrobów pasmanteryjnych.

W roku bieżącym wielkość produkcji tkanin futerkowych, igłowych, dzianin i aksamitów osiągnie 8,5 mln metrów bieżących. A zapotrzebowanie na te wyroby jest coraz większe, zmieniają się też gusta odbiorców, o wzorach zaś i barwach decyduje przeważnie aktualna moda. Tym wszystkim wymogom stara się jednak kaliski „Runotex" sprostać. Od początku tego półrocza wprowadza się w przedsiębiorstwie m. in. ścisłą specjalizację z nastawieniem na produkcję aksamitów wytłaczanych oraz o włosiu prostym, a także na wyrób sztucznych futer tkanych, które do złudzenia przypominają futrzane skóry naturalne. (par)

„Dni Mieściska"

Od 21 do 25 bm. Mieścisko w województwie poznańskim obchodziło swoje tradycyjne „Dni". Złożyło się na nie wiele imprez kulturalnych, sportowo-rekreacyjnych i handlowych, którym patronował tamtejszy Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury. Wszystkim, starannie przygotowanym, towarzyszyło duże zainteresowanie mieszkańców Mieściska i okolicznych wsi. „Dni" były też okazją do podsumowania osiągnięć tej gminy, o których mówiono na sesji GRN.

Z imprez kulturalnych szczególnie atrakcyjny był spektakl Teatru im. A. Fredry z Gniezna i koncert estradowego zespołu Wojska Polskiego. Urządzono liczne gry i zabawy dla dzieci, a dla młodzieży — dyskotekę. Odbyły się poza tym rozgrywki w piłce nożnej i siatkowej oraz GS-owski kiermasz handlowy.

Głównym akcentem „Dni" w gminie było przekazanie sztandaru jednostce OSP w Popowie Kościelnym — za całokształt osiągnięć. Zorganizowano też wspólny koncert zespołów z tamtejszego Przedsiębiorstwa PGR i GOK-u. (bop)

Sukcesy i plany Stacji Hodowli Roślin w Lotyniu

Podstawą sukcesów znanej z rekordowych zbiorów zbóż i ziemniaków Stacji Hodowli Roślin w Lotyniu (woj. pilskie) jest m. in. ustabilizowana kadra pracowników. Dość powiedzieć, że 90 procent traktorzystów zatrudnionych jest tam od ponad dwudziestu lat, a kilkunastoletnim stażem pracy wykazać się mogą kierownicy wszystkich gospodarstw. Wynika to z pewnością z troski, jaką dyrekcja Stacji otacza sprawy socjalne pracowników. Obok dwóch stałych przedszkoli w sezonie letnim otwiera się trzy dodatkowe, wysoki jest także fundusz premiowy, który w roku ubiegłym w przeliczeniu na jednego pracownika wyniósł średnio 32 500 złotych.

Odczuwa się jednak brak mieszkań, ale wkrótce 75 rodzin otrzyma nowe pomieszczenia. Planuje się nadto realizację dalszych inwestycji związanych z produkcją rolną. Powstaną nowe szklarnie, obora wydojowa i pomieszczenia dla bydła. Łącznie przybędzie 2000 stanowisk dla krów, jałowic i młodego bydła opasowego. (zr)

Mimo upałów i urlopów

Hutnicy z „Warty" przekraczają zadania

Odetchnęli w ostatnich kilku dniach hutnicy z Huty Szkła „Warta" w Sierakowie (woj. poznańskie). Ochłodzenie przyniosło im dużą ulgę w pracy, która właśnie teraz, latem jest szczególnie ciężka. Wprawdzie obecnie temperatura w halach wynosi „tylko" około 30 stopni C, ale w upalne dni czerwca i pierwszych dwóch dekad lipca słupek termometru sięgał na niektórych stanowiskach 50 stopni! Praca w takich warunkach jest nad wyraz męcząca.

Pół wieku razem

Przedstawiciele władz gminy Niechanowo (woj. poznańskie) odwiedzili w tych dniach trzy sędziwe pary, które obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego. W ich domach, wśród bliskich i znajomych, przekazano jubilatom gratulacje i życzenia, kwiaty i upominki. Wręczono również przyznane przez Radę Państwa medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie". Otrzymali je: Stanisława i Andrzej Kwitowscy z Kędzierzyna, Helena i Edmund Laśkiewiczowie z Niechanowa oraz Anna i Kazimierz Staszkiewiczowie z Miroszki. (bop)

Podjęto więc w hucie liczne przedsięwzięcia dla złagodzenia trudu 600-osobowej załodze. Przede wszystkim zatroszczono się o napoje chłodzące. Czynne są łącznie 4 saturatory, dostarczające dostateczną ilość wody sodowej; rozprowadza się też dziennie setki butelek wody mineralnej, wodę z „Sorbovitem", kawę, herbatę miętową i mleko. Na pragnienie nikt nie może narzekać. W halach zapewniono nadto właściwą wentylację, obejścia stanowisk pracy polewa się wodą.

Ani jednak wysokie temperatury, ani pełnia sezonu urlopowego nie osłabiają w sierakowskiej „Warcie" tempa produkcji. Dobra wydajność i zaangażowanie załogi pozwalają zadania dzienne i miesięczne nie tylko wykonywać, ale i przekraczać. Plan pierwszego półrocza zrealizowano z nadwyżką prawie 2 mln zł; rytmicznie pracują też hutnicy w lipcu.

Od początku roku „Warta" pomyślnie wywiązuje się z zamówień. Większość pochodzi od szerokiego grona krajowych odbiorców, którzy wysoko cenią wyrabiane tam różnego rodzaju butelki (głównie do soków i wód mineralnych). Część produkcji wędruje także za granicę — do Danii i RFN. Łącznie zamierza się w tym roku dostarczyć butelek dla kraju i na eksport za około 300 mln zł. (bop)

Ośrodek włoszakowickiej GS

Z myślą o poprawie warunków socjalno-bytowych swojej załogi i rozszerzeniu sieci placówek usługowych, Gminna Spółdzielnia we Włoszakowicach (woj. leszczyńskie) wybudowała Gminny Ośrodek Usług Bytowych. Prezentuje się on okazale i dobrze spełnia swą rolę.

Fot. — H. Kamza

Pilskie

Nowości spod znaku Merkurego

W czerwcu i lipcu mieszkańcy woj. pilskiego otrzymali kilkanaście nowych placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych. Niektóre spośród nich uruchomione zostały w małych miasteczkach, siedzibach władz gminnych i wsiach sołeckich, co w okresie żniw pozwoli usprawnić obsługę rolników.

Nowe pawilony handlowe zbudowano m. in. w Wysokiej, Tucznie, Damasławku, Człopie i Sypniewie. Sklepy piekarnicze otrzymali mieszkańcy Wronek i Ryczywołu, „Centrala Rybna" uruchomiła swą placówkę w Białośliwiu, a Spółdzielnia Ogrodnicza — w Miasteczku Krajeńskim.

Zwiększyła się także sieć usługowa. W Pile powstał nowy punkt przyjęć Spółdzielni „Unipral", uruchomiono myjnię samochodową oraz zakład stolarsko-tapicerski, w Okonku ruszyła masarnia. Dzięki nowemu pawilonowi usługowemu powiększyła się sieć placówek prowadzonych w Złotowie przez tamtejszy zakład Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy. Można tam naprawić sprzęt gospodarstwa domowego, zamówić siedzenia do samochodów i meble tapicerowane oraz uzyskać informację o formach usług świadczonych w rejonie Złotowa, Wałcza i Wyrzyska. Na miejscu czynna jest stała ekspozycja oferowanych usług.

Warto także odnotować, że w Pile otwarto zmodernizowaną restaurację „Kosmos", we Wronkach pierwszych konsumentów przyjęła „Borowianka", a w Krosinku i Damasławku — bary pełniące również funkcję kawiarni. (zr)

Wielofunkcyjne urządzenia do ładowania akumulatorów

Najpóźniej na początku przyszłego roku, w Fabryce Obsługowych Urządzeń Samochodowych w Warszawie rozpocząć się ma produkcja nowoczesnego zasilacza — testera, służącego do kontroli i ładowania akumulatorów samochodowych.

Urządzenia tego będzie można używać bez wymontowywania akumulatora z pojazdu. Zasilacz — tester przeznaczony jest do akumulatorów o napięciu 12 i 24 V. Można się nim posługiwać nie tylko przy kontroli oraz normalnym ładowaniu ogniw, ale również ładowaniu przyspieszonym (trwa około 1 godziny), odsiarczającym, jak również przy rozruchu silnika samochodowego. Urządzenie zostanie wyposażone w elektroniczny układ, który nie dopuści do uszkodzenia akumulatora, w przypadku np. błędnego podłączenia biegunów.

Zasilacz — tester zaprojektowano w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Warszawie.

Konińskie

Jak gorczyca to ze Słupcy

Nasiona gorczycy wykorzystywane są, przede wszystkim, w przemyśle spożywczym. Musztarda i majonez im zawdzięczają gorzko-pikantny smak. Właściwości ich wykorzystuje również farmaceutyka. Na dodatek jest to roślina oleista, której ziarno zawiera do 40 procent oleju.

W Słupcy, w województwie konińskim, pracuje jedyny w kraju zakład przygotowujący gorczycę dla przemysłu spożywczego. Rocznie przerabia się w nim 6000 ton, mieląc ziarno na mączkę i wyciskając z niego 600 ton oleju. Niestety, zakład nie dysponuje rafinerią, co uniemożliwia właściwe wykorzystanie oleju.

Wzrastające zapotrzebowanie rynku na majonez i musztardę spowodowało konieczność rozbudowy słupeckiego Zakładu Przetwórstwa Gorczycy. Do roku 1980 powstaną nowe silosy, zapewniające możliwość magazynowania całości zbiorów oraz rafinerie. Uruchomi się też wytwórnię musztardy — o rocznej produkcji 1200 ton i majonezu.

Nowy zakład umożliwi zlikwidowanie istniejących teraz w całym kraju 10 baz, które skupują gorczycę, magazynują i potem partiami przysyłają do Słupcy. W okolicy istnieją również duże plantacje tej rośliny. Niestety wożone są teraz do Buku, by po przesuszeniu wrócić do Słupcy. Nowa inwestycja odciąży więc także kolej i pozwoli, dzięki rafinerii, właściwie wykorzystać olej gorczycy.

A propos. Nie wszystkie właściwości oleju i możliwości zastosowania są już rozpoznane. Kierownictwo zakładu oczekuje w tym zakresie pomocy nauki. A może zajmą się tym naukowcy z Wydziału Rolno-Spożywczego poznańskiej Akademii Rolniczej? (woj)

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.